

Fundamentalisci i „niezniszczalna” Krew Chrystusa

Martyn McGeown

Tłumaczył Robert Jarosz

<https://cprc.co.uk/articles/blood/>

Wstęp

Biblia chwali dzieło odkupienia Pana Jezusa Chrystusa, w „krwi jego krzyża” (Kol. 1:20). Bóg „ustanowił [Chrystusa] ofiarą przebłagalną przez wiarę w krew jego” (Rz. 3:25). Wierzący są „usprawiedliwieni przez krew jego” (Rz. 5:9); mamy „odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów” (Ef. 1:7 ; por. Kol. 1:14 ; 1 P 1:17-18); wierzący poganie, „którzy nigdy byli daleko, stali się bliscy przez krew Chrystusa” (Ef. 2:13); krew Chrystusa „oczyszcza sumienie” dziecka Bożego (Hbr. 9:14); mamy „śmiałość, aby wejść do miejsca najświętszego przez krew Jezusa” (Hbr. 10:19); zostaliśmy „uświęceni krwią przymierza” (Hbr. 10:29); jesteśmy „pokropieni” (I Ptr. 1:2), „oczyszczeni” (I J. 1:7) i „obmyci” (Obj. 1:5) tą samą krwią. Oczywiście jest, że temat krwi Chrystusa jest ważny w boskim objawieniu. Jednak niektórzy, w gorliwości, która nie jest zgodna z wiedzą (Rz. 10:3), popadli w loty fantazji dotyczące *natury* krwi Jezusa Chrystusa, przyjmując mistyczne teorie na temat krwi, które nie tylko nie mają miejsca w Piśmie Świętym, są trzeźwo egzegetowane, ale prowadzą do heretyckich poglądów na temat Osoby i dzieła samego Pana Jezusa Chrystusa.

Doktryna

Doktryna, którą badamy w tym artykule, jest nieco trudna do zdefiniowania, ponieważ istnieją różne jej wersje. Ogólnie jednak nauczanie jest takie, że krew Chrystusa nie była prawdziwie i w pełni ludzka, ale boska lub „nadprzyrodzona”. Niektórzy przyznają, że chociaż była to krew ludzka, nie mogła ulec zepsuciu; inni mówią, że ponieważ Chrystus jest zarówno człowiekiem, jak i Bogiem, Jego krew musi być zarówno ludzka, jak i Boska. Inni mówią, że jest to krew Boska. Będąc krwią Boską lub nadprzyrodzoną, jest niezniszczalna i nieskazitelna. Każda kropla krwi, którą Chrystus przelał w swoim życiu, a zwłaszcza krew przelana na Golgocie, została cudownie zachowana, wskrzeszona z Chrystusem i jest teraz z Chrystusem w niebie. Niektórzy nauczają, że krew Chrystusa powróciła do Jego ciała podczas Jego zmartwychwstania; inni wierzą, że krew istnieje jako oddzielna istota w niebie w jakimś rodzaju fiołki lub misy. Aby zapewnić odkupienie, niektórzy mówią, konieczne było, aby krew Chrystusa została dosłownie pokropiona na boskim tronie łaski w niebie. Inni twierdzą, że Chrystus jest tronem łaski, więc *dosłowne* pokropienie krwią Chrystusa było niepotrzebne. Wszyscy twierdzą, że wierzący muszą zostać obmyci dosłowną krwią Chrystusa, aby zostać zbawionymi, i odrzucają wszelkie próby wyjaśnienia krwi jako metafory.¹ Nawet teraz ci ludzie twierdzą, że drogocenna krew jest w niebie i na zawsze tam pozostanie jako obiekt adoracji i podziwu świętych.

Na ich zgromadzeniach usłyszysz modlitwy w tym duchu: „Panie, przykryj to spotkanie Drogocenną Krwią”. Pomysł jest taki, że budynek, w którym odbywa się spotkanie, jest w jakiś sposób zamalowany czerwoną krwią Chrystusa, jako rodzaj ochrony, ponieważ, jak mówią, Pisma uczą, że święci pokonują Szatana „przez krew Baranka” (Obj. 12:11). Ta modlitwa, aby „pokryć spotkanie Krwią”, jest szczególnie ważna, ponieważ bez niej diabeł może wejść i wyrządzić wiele szkód.² Członkom takich kościołów nakazuje się „wysławiać Krew”, „czynić wiele z Krwi” i „bronić Krwi” (wielkość liter w słowie „Krew” jest celowa, aby podkreślić jej znaczenie). Ostrzega się ich, że wszelkie zaprzeczenie tej doktrynie jest „bezkrwawą ewangelią”, która prowadzi do modernizmu i jawnej apostazji.

Jej zwolennicy

W Irlandii Północnej najwierniejszymi zwolennikami tej doktryny są Ian Paisley i Free Presbyterian Church of Ulster. Martyrs' Memorial Free Presbyterian Church, którego pastorem jest Ian Paisley, regularnie reklamuje swoje spotkania w prasie, ogłaszając: „Wywyższamy Krew”.³ Z pewnością biblijne jest głoszenie: „Głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Kor. 1:23) lub mówienie: „Niech mnie Bóg broni, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Gal. 6:14) lub deklarowanie usprawiedliwienia we krwi Chrystusa (Rz. 5:9), ale gdzie w Słowie Bożym jesteśmy zobowiązani do „wywyższania Krwi”? W seminarium Free Presbyterian, Whitefield College of the Bible, promowany jest ten pogląd. Wydaje się, że jest to *doktrynalna* cecha charakterystyczna Free Presbyterian w Ulsterze. Żadna inna denominacja w Irlandii Północnej — poza kilkoma niezależnymi kościołami — w to nie wierzy.

Poza wyznaniem Free Presbyterian pogląd ten podzielają kaznodzieje fundamentalistyczni, tacy jak Jack Hyles, RL Hymers, Bob Joneses, Rod Bell i inni. Można przejrzeć strony internetowe fundamentalistów i wielokrotnie natknąć się na tę naukę o krwi. Rzeczywiście, w sierpniu 1986 r. Światowy Kongres Fundamentalistów wydał oficjalną deklarację w tej sprawie. Przyjęli rezolucję, że

... cenna Krew jest niezniszczalna. Nie może być niczym innym ze względu na swoją wewnętrzną czystość... cenna Krew jest niezniszczalna. Nie może być niczym innym ze względu na swoją trwałość. Krew jest wiecznie zachowana w Niebie... cenna Krew jest bezcenna. Nie może być niczym innym ze względu na swoje pochodzenie. Jest krwią wcielonego Boga.

Kongres oświadczył, że

odrzuca każdą próbę zaprzeczenia dosłowności Krwi lub zminimalizowania jej skuteczności i konieczności jej przelania w śmierci Chrystusa na Krzyżu. Takie zaprzeczenie jest niebezpiecznym i diabelskim oszustwem... i [ona] wzywa fundamentalistycznych kaznodziejów i świętych Bożych wszędzie do ponownego ogłoszenia zbawczej skuteczności przelanej Krwi Chrystusa w Jego śmierci na Krzyżu i do ostrzeżenia Kościoła w odniesieniu do wszelkich heretyckich nauk na temat tej istotnej prawdy.⁴

Pastor kościoła baptystycznego „Bible For Today” w Collingswood w stanie New Jersey, pastor DA Waite, uczynił tę doktrynę krwi częścią Artykułów Wiary swojego kościoła, a nawet zaktualizował ją w listopadzie 1997 r., „aby sprostać współczesnym zagrożeniom dla wiary”:

Wierzymy, że doktryna Krwi Pana Jezusa Chrystusa ma wielkie znaczenie w Biblii; że Krew Chrystusa była atakowana w minionych stuleciach, jak również w ostatnich dziesięcioleciach, przez modernistycznych odstępców, Mary Baker Eddy, R. B. Thieme Jr., Johna MacArthura Jr. i innych; że Krew Chrystusa nie jest jedynie figurą retoryczną lub „metonimem” równym „śmierci”; że ofiary Starego Testamentu składały się z dwóch odrębnych części: (1) śmierci ofiary; i (2) zastosowania krwi ofiary; że śmierć nie była wystarczająca, ale krew musiała być zastosowana właściwie... że część Krwi Chrystusa została przez Niego zabrana do nieba i położona na niebiańskiej tronie łaski, oczyszczając w ten sposób niebiański przybytek (Hbr 9:12-14 , 18-24 ; 10:19-22); że Krew Chrystusa jest teraz w niebie jako „Krew pokropienia” (Hbr 12:22-24); że Krew Chrystusa daje nam śmiałość i dostęp do najświętszego w niebie (Hbr 10:19); że Krew Chrystusa czyni nas doskonałymi we wszelkim dobrym uczynku, abyśmy czynili Jego wolę (Hbr 13:21); i że Krew Chrystusa pokonuje szatana.⁵

Waite jest typowym arminianinem i premillenarystą dyspensacjonalistą w swojej eschatologii.⁶ Co ciekawe, definiuje usprawiedliwienie jako deklarację Boga, że wierzący jest sprawiedliwy na podstawie przypisanej sprawiedliwości Chrystusa i że jest ona udzielana „wyłącznie przez wiarę w *niezniszczalną przelaną Krew Odkupiciela*”.⁷ Wydaje się, że przynajmniej dla Waite’a ta doktryna krwi jest istotna. Zauważ również, że John MacArthur Jr. jest klasyfikowany wraz z sekciarką „chrześcijańskiej nauki” Mary Baker Eddy jako „modernistyczny apostata”, ponieważ nie zgadza się z Waite’em w tej kwestii. Będziemy mieli okazję zbadać kontrowersję fundamentalistów z MacArthurem później.

xxx Czy fundamentaliści uważają krew Chrystusa za ludzką czy boską? Ian Paisley pisze: „Jego Krew jest *boską* Krwią w przeciwieństwie do *ludzkiej* krwi”.⁸ To niesamowite stwierdzenie. Jeśli krew Jezusa jest boska, musi mieć atrybuty boskości. Musi, cytując *Westminster Shorter Catechism*, być „nieskończona, wieczna i niezmienna w swoim bycie, mądrości, mocy, świętości, sprawiedliwości, dobroci i prawdzie” (A. 4). Oczywiście jest, że krew Chrystusa nie posiada tych cech.

Nie wszyscy fundamentaliści zgadzają się z twierdzeniem Paisleya, że krew Chrystusa jest boska, a nie ludzka. Dr J. Hymers Jr. z Baptist Tabernacle w Los Angeles w Kalifornii pisze:

Wszyscy, których znam, nauczają, że Jezus jest Bogiem-człowiekiem. Jezus był zarówno człowiekiem, jak i Bogiem. Jego Krew była zatem zarówno ludzką, jak i Boską Krwią. Takie jest stanowisko każdego wiarygodnego fundamentalisty na ziemi dzisiaj.⁹

Gdzie to pozostawia wiarygodność Paisleya jako fundamentalisty z jego poglądem na *boską krew* Chrystusa? Co więcej, gdyby tak zwani „wiarygodni fundamentaliści” byli obecni na Soborze Chalcedońskim (451) i wyrazili opinię, że krew Chrystusa była boska, a nie ludzka (Paisley) lub jednocześnie ludzka i boska (Hymers), zostaliby potępieni jako heretycy, jak zobaczymy.

Paisley,¹⁰ Hymers¹¹ i Waite¹² nauczają, że krew Chrystusa jest w niebie jako odrębny byt od Jego zmartwychwstałego ciała, pokropiona na niebiańskim tronie łaski. Pastor John Greer z Ballymena Free Presbyterian Church i dr Alan Cairns z Faith Free Presbyterian Church, Greenville, Karolina Południowa, obaj duchowni Free Presbyterian Church Iana Paisleya, mają odmienny pogląd. Cairns pisze:

Fakt, że krew Chrystusa może być metaforycznie nazywana Jego śmiercią, doprowadził niektórych ewangelików do pomniejszania lub nawet zaprzeczania odkupieńczej mocy rzeczywistej krwi Chrystusa. Nie wahają się powiedzieć, że krew Chrystusa zginęła w prochu Palestyny... jest to niebezpieczne i pozbawione biblijnego uzasadnienia... niezniszczalność ciała Chrystusa oznacza, że zostało ono nadprzyrodzenie wskrzeszone z martwych (Dzieje Apostolskie 2:27, 31-32). Nie ma żadnego biblijnego powodu, aby zaprzeczać, że niezniszczalność krwi Chrystusa oznacza, że została wskrzeszona wraz z Jego ciałem... gdyby krew Chrystusa została zachowana i wskrzeszona niezniszczalna wraz z Jego ciałem, oczekivalibyśmy, że będzie w Jego ciele.¹³

W kazaniu zatytułowanym „Krew Boga-człowieka” (2002) pastor Greer argumentuje za tym stanowiskiem:

...krew Chrystusa jest bezgrzeszna.¹⁴ Widzisz, że całe człowieczeństwo Pana Jezusa Chrystusa jest bezgrzeszne... Ponieważ krew należy do Jego bezgrzesznego człowieczeństwa, oznacza to, że Jego krew jest niezniszczalna i Jego krew jest niezniszczalna... Żadna część prawdziwego człowieczeństwa Chrystusa nie mogła nigdy ujrzeć skażenia;¹⁵ obejmuje to krew... [w przeciwieństwie do] okropnej nauki niektórych, że drogocenna krew Pana zginęła w prochu Palestyny... i nie mówię o liberałach, mówię o ludziach, którzy mówią, że są ewangelikami... istnieją grupy ewangeliczne, które nauczają tej okropnej idei... Zmartwychwstanie koniecznie miało miejsce, ponieważ człowieczeństwo Chrystusa nie mogło ujrzeć skażenia... krew Baranka, będąc częścią tego człowieczeństwa, nie ujrzała skażenia ani zniszczenia, ale została wskrzeszona wraz z ciałem. Oto prosta odpowiedź na to, co się stało z krwią. Krew została ponownie wskrzeszona... Gdzie jest teraz krew? Cóż, odpowiedź jest bardzo prosta. To jest w niebie... Często mówimy o krwawym tronie łaski, gdzie Jezus odpowiada na modlitwy, czy nigdy nie zatrzymałeś się, żeby pomyśleć (bo wiesz, wszystkie te hymny nie są poprawne. Muszę to powiedzieć)... nie ma tronu łaski w niebie, nie ma ołtarza w niebie. Chrystus wypełnił wszystkie te rzeczy... Chrystus jest naszym tronem łaski... jeśli zaakceptujemy tę żalną, chorobliwą herezję, że krew zginęła, to mój drogi przyjacielu, piękne wersety ewangelii tracą swoje znaczenie... dzięki Bogu, że krew żyje dalej w ciele naszego uwielbionego Chrystusa.¹⁶

W tym momencie należy podkreślić, że gdy Dawid pisze o Chrystusie w Psalmie 16:10, „Ani nie *dopuszczisz*, aby Twój Święty oglądał skażenie” (cytowane przez Piotra w Dziejach Apostolskich 2:27), Duch Święty nie ma na myśli, że ciało Mesjasza jest niezniszczalne. Fakt, że tekst mówi „Ani nie dopuszczisz”, oznacza, że pozostawione samo sobie ciało Chrystusa uległoby rozkładowi. Chrystus miał prawdziwą naturę ludzką. Prawdziwa natura

ludzka Chrystusa poszłaby drogą całej natury ludzkiej, gdyby Trójjedyny Bóg nie upewnił się, że Chrystus nie zobaczy skażenia.

Jej implikacje

Jeśli Chrystus nie miał ludzkiej krwi, Jego pełna ludzka natura jest odrzucona. Nie zgadzając się z Paisleyem, który, jak widzieliśmy, naucza, że Chrystus miał boską, a nie ludzką krew,¹⁷ Greer i Cairns dostrzegają niebezpieczeństwo zaprzeczania człowieczeństwu Chrystusa. Na przykład Cairns ostrzega przed tym:

Z drugiej strony, nie wolno jej [tj. krwi Chrystusa] ubóstwiać. Należy do człowieczeństwa Chrystusa, nie do Jego boskości... nigdy nie wolno nam zapominać, że we wcieleniu nie było pomieszania natur. Bóstwo Chrystusa nie zostało uczłowieczone, ani Jego człowieczeństwo ubóstwione.¹⁸

Greer daje podobne ostrzeżenie swojej kongregacji. W wyżej wymienionym kazaniu mówi:

Człowieczeństwo Pana Jezusa Chrystusa miało początek. Teraz może cię to zaszokować, ale nie zaszokuje, gdy o tym pomyślisz... Jego człowieczeństwo zaczęło się od wcielenia przez dziewicze narodziny... Duch Święty wziął substancję łona Maryi i stworzył bezgrzeszne człowieczeństwo Pana Jezusa Chrystusa... są ewangeliczni kaznodzieje, którzy powiedzą ci, że człowieczeństwo Pana zostało sprowadzone z nieba i zasadzone w łonie Dziewicy Maryi, a to jest absolutnie błędne. Oznaczałoby to, że miałby to, co nazywają niebiańskim człowieczeństwem, ale to nie byłoby nasze człowieczeństwo.¹⁹

Takie ostrzeżenia należy przyjąć z zadowoleniem. Czy jednak ten pogląd na niezniszczalną, nieśmiertelną krew (nawet jeśli nie jest to krew boska, ani boska i ludzka) naprawdę pasuje do prawdziwego i całkowitego człowieczeństwa Chrystusa? Rozważmy funkcję krwi w ludzkim ciele. Krew to płyn, który transportuje tlen (z płuc do tkanek) i składniki odżywcze (z układu pokarmowego do tkanek) oraz produkty przemiany materii (z tkanek do wątroby, nerek i płuc) po całym ciele. Ludzka krew to bardzo złożona substancja składająca się z osocza (jasnożółtej mieszaniny wody, białek i soli), krwinek (czerwonych i białych) oraz płytek krwi. To tylko bardzo proste wyjaśnienie i to zaledwie muśnięcie powierzchni składu i funkcji krwi. Naprawdę jesteśmy „stworzeni w sposób budzący grozę i cud” (Ps. 139:14)! Komórki krwi zazwyczaj umierają co kilka miesięcy i są regenerowane przez wątrobę i szpik kostny. Jeśli Chrystus miał niezniszczalną krew, czy Jego krwinki musiały być regularnie regenerowane? Czy Jego krew (czysta i nieskażona, jak głosi ta nauka) musiała zostać oczyszczona w Jego nerkach i wątrobie? Jeśli nie, to nie miał ludzkiej wątroby, ludzkich nerek, ludzkiego szpiku kostnego, ani nawet ludzkich płuc. Z pewnością niezniszczalne *człowieczeństwo* nie jest również naszym człowieczeństwem. To uczyniłoby Go nadczłowiekiem! W przeciwieństwie do tego, ortodoksyjne chrześcijaństwo naucza, że Chrystus miał *osłabioną* naturę ludzką. Jako człowiek boleści (Iz. 53:3), doświadczył słabości naszego ciała (Hbr. 4:15). Wiedział, co to znaczy być zmęczonym, głodnym, spragnionym i cierpiącym. Jeśli zaprzeczy się, że krew Chrystusa miała właściwości *normalnej* krwi ludzkiej, nie można wyznaczyć Jego prawdziwego i całkowitego człowieczeństwa.

Ile krwi Chrystusa zostało zachowane? Alan Cairns nie pozostawia wątpliwości, gdzie stoi:

Kiedy mówię o krwi Chrystusa, mam na myśli krew Chrystusa dosłownie, nie w przenośni czy mistycznie. Kiedy mówię o krwi Chrystusa, mam na myśli całą Jego krew, włączając każdą kroplę, jaką kiedykolwiek przelał, od obrzezania w ósmym dniu życia do ukrzyżowania. Cała krew Chrystusa jest drogocenną krwią. Cała krew Chrystusa jest krwią odkupieńczą. Ale przede wszystkim, kiedy mówię o krwi Chrystusa, mam na myśli „krew Jego krzyża” (Kolosan 1:20). Całe Pismo Święte jest pochłonięte tym tematem.²⁰

Pierwszy odnotowany przypadek krwawienia Chrystusa miał miejsce, gdy miał osiem dni, podczas Jego obrzezania (Łukasza 2:21). Ta krew również musi być cenna; ta krew również musiała zostać zachowana, według Cairnsa, ponieważ, kontynuuje, „gdy krew Chrystusa została przelana, nie skrzepła i nie zniknęła w prochu

ziemi”.²¹ Jak wspomniano powyżej, ludzka krew jest stale regenerowana: komórki są regenerowane w szpiku kostnym, a płyn (osocze) jest zastępowany, gdy płyn jest wydalany przez nerki, a woda i składniki odżywcze są pobierane przez układ trawienny. W ciągu życia człowiek zużywa oszałamiającą ilość krwi. Czy wszystko to zostało zachowane? Czy mamy sobie wyobrazić ogromny zbiornik (zawierający tysiące litrów) krwi Chrystusa w niebie?²² Jeśli przyjmujemy wyjaśnienie Cairnsa i Greera, że krew Chrystusa została wskrzeszona i powróciła do Jego ciała — a jednak nie utraciono ani jednej kropli — w jaki sposób cała krew od dzieciństwa Chrystusa do Jego śmierci, gdy miał około trzydziestu trzech lat, może zmieścić się ponownie w Jego ciele? Jeśli nie wszystko zostało wskrzeszone z i w Jego ciele, czy mamy sobie wyobrazić zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa z częścią Jego krwi w Jego ciele i resztą krwi w fiolce?

Jeśli cała bezgrzeszna ludzkość Chrystusa została zachowana, co z komórkami skóry Chrystusa, Jego włosami i innymi płynami ustrojowymi (takimi jak pot)? Ludzie zrzucają miliardy komórek skóry w ciągu swojego życia. Stanowią one większość kurzu w naszych domach (Rdz 3:19). Jeśli Chrystus miał niezniszczalną naturę ludzką, dlaczego nie zostały zachowane wszystkie Jego komórki skóry i mieszki włosowe, w tym te wyrwane, gdy został haniebnie potraktowany przez żołnierzy (Iz 50:6)? Cały nasz pot pochodzi z naszej krwi. Pocenie się, część układu chłodzenia ludzkiego ciała, jest jedną z funkcji skóry. Wydzielamy wodę i sole, które pochodzą z osocza w naszym krwiobieg. Chrystus z pewnością pocił się, pracując jako cieśla lub podczas dnia głoszenia kazań w Izraelu (Rdz 3:19). Czy mamy wierzyć, że cały ten pot został zachowany? Oczywiście, że nie! Nie ma takiej potrzeby. Dlaczego dosłowna krew Chrystusa miałaby być inna?

Hymers twierdzi, że w niebie *może* być misa krwi Chrystusa, ponieważ Pismo naucza, że jest tam „siedem złotych czas pełnych gniewu Bożego” (Obj. 15:7).²³ Jednakże gniew nie jest płynem, który można przechowywać w dosłownej misie. Gniew jest postawą Boga w Jego świętości wobec grzechu; nie jest to substancja fizyczna. Bóg dosłownie nie „wylewa” gniewu! Rzeczy przedstawione w Księdze Objawienia są „oznaczone” jako znaki (Obj. 1:1). Jak rzekomo wykształcony człowiek mógł wypowiadać takie absurdy, przekracza wszelkie pojęcie!

Jeśli krew Chrystusa jest boska, należy ją czcić. Rzeczywiście, Alan Cairns — który chce, abyśmy unikali ubóstwiania człowieczeństwa Pana — mimo wszystko śmiało pisze:

Niewątpliwie krew Chrystusa jest najcenniejszą rzeczą w niebie, na ziemi lub w piekle. Istnieją solidne biblijne powody, aby tak cenić krew Chrystusa... Nic nie porusza serca dziecka Bożego bardziej niż myślenie o drogocennej krwi Chrystusa. Nawet wieczność nie wyczerpie naszej chwały za przelaną krew Baranka.²⁴

Jej znaczenie dla fundamentalistów

Zaprzeczanie temu ceniowemu dogmatowi czyni człowieka heretykiem w kręgach fundamentalistycznych. John MacArthur Jr. z ministerstwa „Grace to You” bardziej niż ktokolwiek inny wywołał gniew fundamentalistów, ponieważ rzekomo „zaprzecza Krwi”. Po raz pierwszy zdenerwował ich w latach 70. Hymers ma na swojej stronie internetowej kilka kazań wygłoszonych w latach 2002–2005, w których atakuje rzekomą herezję MacArthura. We wrześniu 2002 r. Hymers wygłosił kazanie w odpowiedzi na list, który MacArthur napisał, aby wyjaśnić swoje stanowisko. W tym liście MacArthur udowadnia, że zajmuje historyczne, ortodoksyjne stanowisko chrześcijańskie w tej sprawie:

Dosłowna krew Chrystusa została gwałtownie przelana podczas Jego ukrzyżowania. Ci, którzy zaprzeczają tej prawdzie lub próbują duchowo uduchowić śmierć Chrystusa, są winni skażenia przestania ewangelii. Jezus Chrystus krwawił i umarł w najpełniejszym dosłownym sensie, a kiedy powstał z martwych, został dosłownie wskrzeszony. Zaprzeczanie absolutnej rzeczywistości tych prawd oznacza ich unieważnienie... Oczywiście jest, że słowo krew jest często używane, aby oznaczać coś więcej niż dosłowny czerwony płyn. Tak więc, gdy Pismo Święte mówi o krwi Chrystusa, zwykle oznacza to coś więcej niż tylko czerwone i białe ciała — obejmuje Jego śmierć, ofiarę za nasze grzechy i wszystko, co wiąże się z zadośćuczynieniem... Nie jesteśmy zbawieni przez

jakieś mistyczne niebiańskie zastosowanie dosłownej krwi Jezusa. Nic w Piśmie Świętym nie wskazuje, że dosłowna krew Chrystusa jest zachowana w niebie i stosowana do poszczególnych wierzących. Gdy Pismo Święte mówi, że jesteśmy odkupieni przez krew (1 Piotra 1:18-19), nie mówi o misie krwi w niebie. Oznacza to, że jesteśmy zbawieni przez ofiarną śmierć Chrystusa... To nie sam płyn oczyszcza nas z naszych grzechów, ale dzieło odkupienia, którego dokonał Chrystus, wylewając go. To nie jest herezja; to podstawowa biblijna prawda.²⁵

Jednakże Hymers nie jest przekonany do wyjaśnień MacArthura. Namawia swoją kongregację, by dołączyła do niego w szczerzej modlitwie za MacArthura, ponieważ „nic innego niż boska interwencja” nie może zmienić poglądu MacArthura na Krew.²⁶ W innym kazaniu, we wrześniu 2002 r., Hymers twierdzi, że herezja MacArthura dowodzi, że nie został on nawet prawdziwie nawrócony:

Co jest nie tak z MacArthurem i jego Geeks? Odpowiedź jest prosta: nigdy nie zostali nawróceni. Nigdy nie doświadczywszy ani nawrócenia, ani nowego narodzenia, ci mężczyźni po prostu nie mogą „zobaczyć”, co jest w Niebie.²⁷

Prawie dwa lata później, 27 czerwca 2004 r., w kazaniu zatytułowanym „Błędy logiczne dr. MacArthura dotyczące krwi — modlitwa o interwencję łaski Bożej” Hymers oświadczył, że na jego cotygodniowym spotkaniu modlitewnym członkowie jego kościoła *nadal* modlą się za Johna MacArthura po imieniu. Błąd MacArthura nadal ciąży Hymersowi na sercu:

Niewypowiedziane miliony umrą drugą śmiercią, w płomieniach męki przez całą wieczność, ponieważ ten błąd pozostał niesprawdzony. Jest to *kluczowy* błąd ewangeliczny dzisiaj — nie kwestia poboczna.²⁸

W nowszym kazaniu zatytułowanym „Dr MacArthur i Krew Boga” (lipiec 2005), Hymers ostrzega słuchaczy, że MacArthur jest w niebezpieczeństwie popadnięcia w błąd nestorianizmu.²⁹ Jeśli MacArthur zaprzecza, że Chrystus miał krew Boga, to rozdziela dwie natury Chrystusa, twierdzi Hymers.³⁰ Jednak Hymers nie zdaje sobie sprawy z faktu, że *myli* lub miesza natury Chrystusa, co jest herezją eutychanizmu lub monofizytyzmu.³¹ Istnieje ogromna różnica między stwierdzeniem, że Chrystus miał krew Boga (tj. że krew Chrystusa należała zarówno do Jego ludzkiej, jak i boskiej natury [Hymers], lub nawet tylko do Jego boskiej natury [Paisley]), a stwierdzeniem, że Osoba, której *ludzka* krew została przelana, była również Bogiem.

Wyznanie Belgijskie 19 przedstawia ortodoksyjne stanowisko:

Wierzmy, że... osoba Syna jest nierozzerwalnie zjednoczona i połączona z naturą ludzką, tak że nie ma dwóch Synów Bożych ani dwóch osób, ale dwie natury zjednoczone w jednej osobie; jednak *każda natura zachowuje swoje własne odrębne właściwości*. Jak zatem natura boska zawsze pozostawała niestworzona, bez początku dni ani końca życia, wypełniając niebo i ziemię, tak *również natura ludzka nie utraciła swoich właściwości, ale pozostała stworzeniem, mając początek dni, będąc skończoną naturą i zachowując wszystkie właściwości rzeczywistego ciała*. I chociaż przez swoje zmartwychwstanie dał nieśmiertelność temu samemu, niemniej jednak nie zmienił rzeczywistości swojej ludzkiej natury, ponieważ nasze zbawienie i zmartwychwstanie zależą również od rzeczywistości Jego ciała. Ale te dwie natury są tak ściśle zjednoczone w jednej osobie, że nie zostały rozdzielone nawet przez Jego śmierć.

Richard Alexander jest kolejną ofiarą fundamentalistycznego zapału do dosłownej konserwowanej krwi. Kiedy po raz pierwszy zetknął się z tą teorią, był zdumiony. Teraz grozi mu ostracyzm, ponieważ ośmiela się rzucić wyzwanie establishmentowi i atakuje świętą krowę fundamentalizmu. Nie mogąc omówić tego w ramach swojego wyznania, zmuszony był do wydania książki i wydał książkę online na ten temat. O swoich doświadczeniach opowiada we wstępie:

Kaznodzieje nie pozwolą mu [tj. Richardowi Alexanderowi, autorowi] mówić o tym swoim członkom, formalnie lub nieformalnie, ani sami nie odpowiedzą na jego argumenty. Autor nie oczekuje, że przeczytają tę książkę, dopóki nie będą musieli, ponieważ unikają trudnych pytań, nazywając je „próżną paplaniną” i „podziałem

braci". Być może gdyby ta książka była dostępna dla ogółu społeczeństwa, fundamentalizm zdałby sobie sprawę, że musi odpowiedzieć na te pytania, gdy wysuwa roszczenia dotyczące Doktryny Krwi.³²

Pastor Greer w cytowanym wcześniej kazaniu nazywa zaprzeczenie tego dogmatu „straszną nauką” i odnosi się do niego jako do „żałosnej, makabrycznej herezji, że krew zginęła”.

Pastor Thomas Martin, duchowny Lisburn Free Presbyterian Church, gani „zaprzeczających krwi” następującymi słowami:

Są tacy, którzy mówią, że krew Chrystusa zginęła... to herezja; to graniczy z bluźnierstwem przeciwko krwi; są niemal winni, tylko że są zbawieni... są niemal winni bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu, który świadczy o krwi. Gdyby to kiedykolwiek przydarzyło się nienawróconemu człowiekowi, z pewnością trafiliby do piekła. Pamiętajcie o tym: grzechu niewybaczalnym.³³

Jej historyczne pochodzenie

Ci, którzy zaprzeczają temu nowemu dogmatowi o krwi fundamentalizmu, są oskarżani o herezję. Czy tak poważne oskarżenie może być uzasadnione? Herezja jest z definicji aberracją doktryny od historycznych wyznań wiary kościoła. Jednakże wyznania wiary nie wypowiadają ani słowa na korzyść tego nowego dogmatu. Rzeczywiście, ironią jest, że wiele heretyckich grup przeszłych i obecnych ma poglądy związane z tym dogmatem o krwi. Czego nauczają wyznania wiary dotyczące osoby Chrystusa?

Prawosławne chrześcijaństwo zawsze nauczało, że Jezus Chrystus jest w pełni i wiecznie Bogiem, Drugą Osobą Trójcy Świętej i że w wcieleniu wieczne Słowo „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1:14). „Stało się ciałem” oznacza, że Pan Jezus przyjął prawdziwą naturę ludzką, „ze wszystkimi jej istotnymi właściwościami i powszechnymi słabościami” (*Wyznanie Westminsterkie* 8,2).

Wczesny kościół był nękanym przez różne grupy heretyckie, które zaprzeczały albo boskości Chrystusa, albo Jego człowieczeństwu, albo relacji między dwiema naturami. Dogmat fundamentalistów o krwi Chrystusa jest formą tych herezji.

(1) Gnostycyzm

Heretycy gnostycy byli mistyczną grupą, która twierdziła, że zbawienie jest możliwe dzięki szczególnej wiedzy (gr. *gnosis*). Wśród ich licznych herezji nauczali, że materia jest grzeszna, a zatem Chrystus nie mógł przyjąć materialnego ciała. Z pewnością jest to forma gnostycyzmu, aby nauczać, że *fizyczna krew* jest grzeszna, a zatem Chrystus nie miał prawdziwej ludzkiej krwi. Apostoł Jan ostrzega przed gnostycyzmem w swoich listach:

Umiłowani, nie wierzcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na świat. Po tym poznajemy Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus *przyszedł w ciele*, jest z Boga. A wszelki duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus *przyszedł w ciele*, nie jest z Boga. I jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie” (I Jana 4:1-3).

Bo wielu oszustów weszło na świat, którzy nie wyznają, że Jezus Chrystus *przyszedł w ciele*. Taki jest oszust i antychryst (II Jana 7).

Dlatego też każda doktryna negująca *całkowitą* ludzką naturę Chrystusa (poprzez twierdzenie, że Jego krew jest boska lub bosko-ludzka) jest doktryną antychrysta i jego ducha.

(2) Doketyzm

Herezja doketyzmu wywodzi się z gnostycyzmu. Doketyści nauczali, że ludzka natura Chrystusa była iluzją, że Chrystus tylko wydawał się być człowiekiem. Współcześni fundamentaliści nauczają pewnej formy doketyzmu,

ponieważ Chrystus tylko *wydawał się* mieć ludzką krew, ale była to krew boska, lub krew bosko-ludzka, lub krew niezniszczalna i niezniszczalna.

(3) Apolinaryzm

Apolinaryści negują kompletność człowieczeństwa Chrystusa. Apolinary utrzymywał, że Chrystus miał ludzkie ciało i duszę, ale nie ludzkiego ducha ani rozumnego umysłu (gr. *nous*). Nauczał, że boska natura Chrystusa (boski Logos) zajęła miejsce Jego rozumnego ludzkiego ducha lub umysłu (*nous*). Teoretycy krwi (jak apolinaryści) negują część ludzkiej natury Chrystusa: pierwsi negują, że krew *jest* prawdziwie ludzka; drudzy negują, że *duch lub umysł* był ludzki.

(4) Eutychnizm

Eutychnizm to pogląd, że dwie natury Chrystusa zostały zmieszane, tworząc jedną naturę (monofizytyzm). Fundamentalisci nauczają pewnej formy eutychnizmu, ponieważ przypisują boskie cechy ludzkiej krwi Chrystusa, tak że Jego krew nie jest ani prawdziwie ludzka, ani boska, ale obie, stąd oburzająca wypowiedź Hymersa, że krew Chrystusa jest „zarówno ludzka, jak i boska”.

Ojciec Kościoła, Atanazy, który bronił prawowiernej wiary dotyczącej doktryny Chrystusa, wyraził znaczenie prawdziwej chrystologii w następujący sposób: „Czego nie przyjął, nie mógł odkupić”. Gdyby Chrystus nie miał ludzkiej krwi, nie mógłby odkupić każdej części nas, a jeśli nie odkupił każdej części nas, to nie odkupił żadnej części nas. Dlatego nie jesteśmy odkupieni wcale!

Ortodoksyjny pogląd na prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa jest taki, że przyjął On w czasie wcielenia prawdziwą, kompletną, bezgrzeszną i osłabioną naturę ludzką. Teolog reformowany, Herman Hoeksema przedstawia doktrynę biblijną:

Prawdziwy człowiek to taki, który uczestniczy w naszej ludzkiej naturze, duszy i ciele. Chrystus musi być prawdziwym człowiekiem, to znaczy, nie może przybierać tymczasowego wyglądu istoty ludzkiej, ponieważ wtedy nie jest z nami spokrewniony. Nie może przyjść w specjalnie stworzonej ludzkiej naturze, ponieważ wtedy stoi poza zasięgiem naszego rodu. Musi być z nas. Musi istnieć w samej ludzkiej naturze, która została stworzona na początku... Chociaż został poczęty bez woli człowieka i narodzony z dziewicy, nie była to obca lub specjalnie stworzona ludzka natura: ale przyjął na siebie nasze ciało i krew. Był organicznie z nami związany. Jeśli chodzi o tę ludzką naturę, nie przyszedł z zewnątrz, ale został zrodzony przez nas. Nie stał obok ludzi, ale wśród nich i był z nich. Miał udział w ciele i krwi dzieci. Był ciałem lub naszym ciałem, krwią z naszej krwi, kością z naszej kości.³⁴

Przypisywanie boskości krwi Pana Jezusa jest mieszaniami dwóch natur Chrystusa, co zostało potępione na wczesnych soborach Kościoła. Wyznanie *wiary chalcedońskiej* (451) potwierdza, że Chrystus jest

należy uznać istnienie dwóch natur, bez pomieszania, bez zmiany, bez podziału, bez rozdzielenia; rozróżnienie natur nie zostaje w żaden sposób zatarte przez ich zjednoczenie, lecz własność każdej z natur zostaje zachowana i współdziała w jednej osobie i jednym istnieniu.

Twierdzenie, jak to uczynił Hymers, rzekomo reprezentujący wszystkich „wiarygodnych fundamentalistów”, że krew Chrystusa jest zarówno ludzka, jak i boska, lub twierdzenie, jak uczynił Paisley, że krew Chrystusa jest boska, a nie ludzka, oznacza pomieszanie dwóch natur Pana Jezusa Chrystusa i nieutrzymanie własności każdej z nich. Jest to herezja chrystologiczna sprzeczna z wczesnymi wyznaniem wiary.

(5) Romanizm

Temat krwi Chrystusa był gorąco dyskutowany w XV wieku. Zadano pytanie: „Czy krew przelana przez Zbawiciela podczas Jego Męki pozostała zjednoczona z Wiecznym Słowem?” Doprowadziło to do debaty między dominikanami i franciszkanami w obecności papieża Piusa II (1405-1464). Dominikanie uważali, że krew Chrystusa była istotną częścią Jego świętego człowieczeństwa i jako taka nigdy nie mogła być oddzielona od

boskiego Logosu. Franciszkanie argumentowali, że krew Chrystusa była jedynie współtowarzyszająca Jego świętemu człowieczeństwu, to znaczy, że istniała z nim, ale nie była jego istotną częścią. Chociaż papież Pius II nie zdecydował w żadną stronę, nurt myśli teologicznej Kościoła rzymskokatolickiego, według internetowego *Catholic Encyclopedia* opowiada się za *dominikańską* nauką. W związku z tym Rzym naucza, że krew przelana przez Chrystusa podczas Jego męki została „ponownie zjednoczona z ciałem Chrystusa podczas Zmartwychwstania, z możliwym wyjątkiem kilku cząstek, które natychmiast utraciły związek ze Słowem i stały się świętymi relikwiami, które należy czcić, ale nie adorować”.³⁵ Poza odniesieniem do relikwii i „możliwym wyjątkiem kilku cząstek”, jest to niemal identyczne z tym, czego naucza wielu pastorów presbiteriańskich, takich jak Greer, Cairns i Martin.

Rzym naucza, że „postrzegana jako część Najświętszego Człowieczeństwa hipostatycznie zjednoczona ze Słowem, Drogocenna Krew zasługuje na latreutyczną cześć lub adorację”.³⁶ Jest to integralna część bałwochwalstwa Rzymu, gdzie przydziela on różne poziomy adoracji różnym osobom i przedmiotom. Zgodnie z powyższą klasyfikacją krew Chrystusa należy adorować latrią, dlatego rzymscy katolicy czczą chleb i wino (które, jak wierzą, są przeistoczone w ciało i krew Chrystusa) podczas mszy. Inne przedmioty kultu, takie jak relikwie, otrzymują *dulia* (rzekomo niższy poziom czci), a nie *latria*.

Reformed Faith potępia takie bałwochwalstwo. Na przykład Kalwin odrzuca takie rozróżnienia jako „nieudolne” i „całkowicie bezwartościowe”.³⁷ Naprawdę nie ma różnicy między adoracją religijną, czcią a uwielbieniem. Wszystkie sprowadzają się do tego samego.³⁸

Ponadto Rzym ma wśród swoich licznych bałwochwalstw szczególne nabożeństwo do krwi Chrystusa. „Bractwa, które uczyniły swoim szczególnym celem czczenie Krwi Chrystusa, powstały najpierw w Hiszpanii”, stwierdza internetowa *Encyklopedia Katolicka*.³⁹ W kalendarzu rzymskim miesiąc lipiec jest poświęcony czci krwi Chrystusa. 30 czerwca 1960 r. papież Jan XXIII zwrócił się do zgromadzonych czcicieli w przededniu „Święta Najdroższej Krwi Naszego Pana Jezusa Chrystusa” następującymi słowami:

Idąc za przykładem naszych poprzedników, podjęliśmy dalsze kroki, aby promować nabożeństwo do Najdroższej Krwi nieskazitelnego Baranka, Jezusa Chrystusa. Zatwierdziliśmy Litanię Najdroższej Krwi opracowaną przez Świętą Kongregację Obrzędów i poprzez specjalne odpusty zachęcaliśmy do jej publicznego i prywatnego odmawiania w całym świecie katolickim.⁴⁰

1 lipca 2000 r. papież Jan Paweł II zwracając się do „stowarzyszeń katolickich poświęconych Najdroższej Krwi” wezwał je do zastanowienia się nad „tajemnicą Krwi Chrystusa.”⁴¹

Jezuita John A. Hardon, przemawiając na konferencji na temat „Najdroższej Krwi Chrystusa” (1987), mówi o krwi w następujących słowach:

Bóg przyjął ludzką naturę, aby w tej ludzkiej naturze mógł umrzeć. Aby umrzeć, dusza musiała oddzielić się od ciała. Ale aby ciało miało oddzieloną duszę, samo ciało musiało zostać pozbawione Jego Krwi... to opróżnienie ludzkiego ciała z Jego krwi było jedynym sposobem, w jaki Chrystus, bezgrzeszny Syn Boży i Syn Maryi, którym był, jedynym sposobem, w jaki mógł umrzeć... Dlaczego Piotr identyfikuje Krew Baranka Bożego jako „Drogocenną”? Cóż, z pewnością jest Drogocenna, ponieważ nie jest Krwią żadnego człowieka. Jest Krwią żywego Boga, który przyjął ludzką naturę, zdolną do przelania swojej Krwi. Dlaczego Krew Chrystusa była Drogocenna? Ponieważ jest Krwią Boga, który przyjął ludzką naturę, aby móc cierpieć i krwawić, a dodajmy, aby krwawić na śmierć. Dlaczego Drogocenna? Ponieważ jest Krwią żywego Boga.⁴²

Te słowa byłyby całkiem akceptowalne z wielu fundamentalistycznych ambon. Hardon się myli. Chrystus nie umarł przez „wypompowanie” krwi z Jego ciała. Po Jego śmierci w Jego ciele nadal była krew (Jana 19:34). Chrystus umarł z woli (Jana 10:17-18), a nie z powodu utraty krwi. Kiedy cierpiał w ciele i duszy gniew Boży z powodu wybranych przez Boga, oddał ducha (Mat. 27:50 ; Marek 15:37 ; Łukasz 23:46 ; Jan 19:30).⁴³

Hardon ubolewa, że współczesny kościół zaniedbał oddanie Krwi. Pisze:

Naprawdę wierzę, że jednym z symptomów współczesnego społeczeństwa (a nawet, niestety, wliczyłbym współczesne społeczeństwo katolickie), jednym z symptomów rosnącego, gryzącego świeckości jest zmniejszanie się i osłabianie nabożeństwa do Krwi Chrystusa... Załóżmy, że wybrałbym tysiąc katolików na chybił trafił, mam na myśli wierzących, chodzących do kościoła katolików i zapytałbym ich: Jakie litanie Kościoł zatwierdził do powszechnego odmawiania przez wiernych? Szczerze wątpię, czy wielu z tysiąca wiedziałooby, że jedną z tych litanii jest Litania *do Krwi Chrystusa*.⁴⁴

Litania *do Najdroższej Krwi* (którą należy odmawiać szczególnie w lipcu) zawiera wersy takie jak ten:

Krwi Chrystusa, strumieniu miłosierdzia, Krwi Chrystusa, zwyciężczyni demonów, Krwi Chrystusa, odwadze męczenników, Krwi Chrystusa, sile wyznawców, Krwi Chrystusa, rodząca dziewice, Krwi Chrystusa, pomocy tym, którzy są w niebezpieczeństwie, Krwi Chrystusa, uldze obciążonym, Krwi Chrystusa, pocieszeniu w smutku, Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących, Krwi Chrystusa, pocieszeniu umierających, Krwi Chrystusa, pokoju i czułości serc, Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego, Krwi Chrystusa, wyzwalająca dusze z czyszcza, Krwi Chrystusa, najgodniejsza wszelkiej chwały i czci.⁴⁵

Podczas gdy fundamentaliści wzbraniałiby się przed pomysłem czczenia krwi (choć sformułowania takie jak „robienie wielkiej różnicy w Krwi”, „wywyższanie Krwi” itd. niebezpiecznie się do tego zbliżają) i słusznie odrzucałoby niebiblijne pojęcia takie jak czyszciec, warto zauważyć, że oni również ubolewają nad współczesnym brakiem nacisku i oddania Krwi. To oni narzekają na tak zwane „bezkrwawe” ambony i „bezkrwawe” hymny współczesnego ewangelikalizmu.⁴⁶

(6) Anabaptyzm

Anabaptyści składali się z szeregu heretyckich sekt, które wyrosły jak grzyby po deszczu w czasach Reformacji. Reformatorzy walczyli o Słowo Boże i pracowali na rzecz Reformacji Kościoła Chrystusowego na dwóch frontach: przeciwko Rzymowi i przeciwko anabaptystom. Ta druga grupa była radykałami. Wielu z nich było winnych podżegania do buntu.⁴⁷ Głównie z tego powodu byli prześladowani przez państwo. Są powszechnie uważani za prekursorów charyzmatyków. Reformatorzy uważali ich za heretyków.⁴⁸ Niektórzy z bardziej radykalnych anabaptystów zaprzeczali Trójcy i twierdzili, że otrzymali bezpośrednie pozabiblijne objawienie od Boga, twierdząc, że mają Ducha.⁴⁹ Belgijskie *Wyznanie Wiary* w kilku miejscach wyraźnie potępia błędy anabaptystów.⁵⁰ Na przykład *Belgijskie Wyznanie Wiary* 18 oświadcza:

wyznajemy, sprzeciwiając się herezji anabaptystów, którzy zaprzeczają, że Chrystus przyjął ludzkie ciało swojej matki, lecz że stał się uczestnikiem ciała *i krwi* dzieci.

Artykuł 13 został napisany specjalnie, aby przeciwdziałać błędowi czołowego anabaptysty, Menno Simonsa (1496-1561), który nauczał idei „ciała niebieskiego”. Według artykułu Cky'ego J. Carrigana, Menno wyprowadził ten pogląd od Melchiora Hoffmanna (1495-1543) i Caspera Schwenckfelda (1490-1561). Cytuje Menno:

Nasza doktryna i wiara jest taka, że to samo Słowo, Mądrość i Pierworodny, jak wyznaliśmy, w stosownym czasie zstąpił z nieba i stał się prawdziwym, śmiertelnym człowiekiem, poddanym cierpieniu i śmierci mocą Najwyższego i Jego Ducha Świętego, nie z Maryi, ale w Maryi,⁵¹ ponad wszelkie ludzkie pojmowanie.

Wyznajemy i mówimy, że zgodnie ze Słowem Pańskim Pismo Święte nie uwalnia od grzechu nikogo, oprócz Tego, który jest prawdziwie wolny, mianowicie Chrystusa Jezusa... przez co wyraźnie widać, że nie jest On z ciała Marii.⁵²

Podczas gdy Menno i inni anabaptyści zaprzeczali, że Chrystus miał ciało od Marii, wielu współczesnych fundamentalistów naucza pewnej formy anabaptyzmu, utrzymując, że Chrystus nie miał *krwi* od Marii. Oczywiście większość współczesnych fundamentalistów jest anabaptystami w innych aspektach, takich jak ich arminianizm i ich zaprzeczenie chrztu dzieci.⁵³

(7) Pentekostalizm

Mistyczne „błaganie krwi” można znaleźć wśród wielu ewangelików, zwłaszcza tych z odmiany zielonoświątkowej i charyzmatycznej. James A. Fowler krytykuje rosnącą tendencję do „błagania krwi” w mistycznym sensie:

Jest to popularne określenie w niektórych kręgach chrześcijańskich.

„Błagają krwi”, aby złagodzić lęki i depresję. „Błagają krwi”, aby wypędzić demony. „Błagają krwi”, aby usunąć klątwę. „Błagają krwi”, aby uzdrawiać i czynić cuda. „Błagają krwi”, aby otrzymać to, co nazywają „chrztem w Duchu” i mówić językami. „Błagają krwi”, aby zostać uwolnionymi z trudnych okoliczności i uchronić się przed wszelkimi wypadkami. „Błagają krwi”, aby chronić swój dom i rodzinę. „Błagają krwi” o odrodzenie, modlitwę wstawienniczą i uwielbienie.

Dalej mówią: „Ponieważ życie Jezusa jest w Jego Krwi, jeśli błagamy, czcimy, kropimy i śpiewamy o niej, w rzeczywistości wprowadzamy życie Boga do naszego kultu”. „Kropimy Krwią naszymi językami, powtarzając słowa: „Krew, Krew, Krew Jezusa”.

„Im częściej wzywamy krwi, tym więcej mamy mocy – mocy, by zdobyć świat dla Jezusa, mocy, by oczyścić Kościół, mocy przeciwko szatanowi, gdyż używamy krwi jako bronii w walce duchowej, która zwalcza grzeszne zakażenia, tak jak nasze białe krwinki zwalczają zakażenia w naszym fizycznym ciele”.⁵⁴

Tego rodzaju modlitwa nie jest niczym niezwykłym na spotkaniach modlitewnych fundamentalistów w Irlandii Północnej, choć większość z nich woli sformułowanie: „zakryj [wstaw życzenie] krwią”. Idea jest podobna.⁵⁵

Niewłaściwie nazwana strona internetowa „Bible-Knowledge.com” oferuje porady na temat „Jak błagać o krew Jezusa o wybawienie i ochronę”. Twierdzi się, że postępując zgodnie z instrukcjami na tej stronie, można uniknąć chorób, wypadków samochodowych, klęsk żywiołowych, ataków na rodzinę, bankructwa, oszustw związanych z kartami kredytowymi, zwolnień i ataków demonicznych. Katastrofa nastąpi, jeśli nie będziesz regularnie błagać o krew. Ostrzeżenie jest następujące:

Osobiście przekonałem się na własnej skórze — że jeśli chcę mieć pełną ochronę Boga w powyższych kwestiach — muszę Błagać o Krew w noc poprzedzającą początek następnego miesiąca. Innymi słowy, jeśli chcę mieć ochronę Boga w maju — muszę Błagać o Krew w powyższych kwestiach ostatniego dnia kwietnia. Kilka razy się poparzyłem, gdy zapomniałem tego zrobić, i byłem narażony na kilka nienormalnych ataków pierwszego dnia tego nowego miesiąca.⁵⁶

Jeśli chcesz chronić swoją własność, po prostu zastosuj „Linie krwi”, jak nam powiedziano:

Możesz obejść całą posesję, Błagając o Krew, obchodząc ją dookoła. To, co robisz, to nakładanie Linii Krwi wokół swojej posesji... Czytałem o przypadkach, w których chrześcijańscy farmerzy robili to, aby chronić swoje zwierzęta gospodarskie i stado przed atakami dzikich drapieżników. W jednym przypadku rolnik miał problem z tym, że niektóre z jego zwierząt gospodarskich zostały zabite przez dzikiego wilka. Poszedł dalej i nałożył Linie Krwi wokół całej swojej posesji. Kiedy obudził się następnego dnia, znalazł martwego wilka... Błaganie o Krew i nakładanie Linii Krwi wokół domu i posesji może również pomóc w ochronie przed trzęsieniami ziemi lub tornadami... Innym obszarem, w którym możesz Błagać o Krew, jest czas, kiedy szykujesz się do wejścia do pociągu lub samolotu, aby wyjechać z miasta. Po prostu Błagaj o Krew w pociągu lub samolocie, albo tuż przed wejściem na pokład — albo zrób to poprzedniej nocy.⁵⁷

Oczywiście, nic z tego nie ma żadnego uzasadnienia w Piśmie Świętym i jest po prostu próbą manipulowania Bogiem. Fowler narzeka na to jako na postawę, że „wszystko, co trzeba zrobić, to nacisnąć Boży 'przycisk krwi', a Bóg odpowie jak Bóg sterowany pilotem”. Trzecia prośba, „Bądź wola Twoja” (Mt 6:10), jest nieobecna w takich modlitwach.

Podstawowe błędy teologiczne

(1) Błędny pogląd na grzech pierworodny

Niektórzy fundamentaliści wierzą, że grzech pierworodny rozprzestrzenia się poprzez krew. Na przykład Ian Paisley pisze: „Przez żyły ludzkości płynie zatruty krwiobieg. Życie ciała jest we krwi. Życie człowieka jest całkowicie zepsute, dlatego jego krew jest jedynie ludzkim zepsuciem w roztworze”.⁵⁸ Podobnie Alan Cairns twierdzi: „Každy z nas jest z natury zepsuty. Trucizna grzechu płynie w żyłach każdego z nas, a zepsuta natura grzechu jest przekazywana z ojca na syna”.⁵⁹ Pismo Święte naucza, że „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5:12) i „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami” (Rz 5:19). Z tego powodu Psalmista naucza, że został „ ukształtowany w nieprawości” i poczęty w grzechu (Ps. 51:5) i dlatego „bezbożni są odłączeni od łona matki: błędzą, gdy tylko się urodzą” (Ps. 58:3). Ale odrzucamy tę ideę, że grzech jest przekazywany przez krew, i że dlatego wszyscy mamy zanieczyszczoną i grzeszną krew. Nasza krew nie jest problemem; krew jest substancją amoralną. Krew sama w sobie, jako czerwony płyn, który przenosi składniki odżywcze, gazy i produkty odpadowe przez ciało, nie jest ani cnotliwa, ani grzeszna, ani przyjemna, ani nieprzyjemna dla Boga.

Wyznania wiary Kościoła reformowanego tak objaśniają grzech pierworodny:

Człowiek po upadku spłodził dzieci na swoje podobieństwo. Zepsute potomstwo wydało na świat zepsute potomstwo. Stąd całe potomstwo Adama, z wyjątkiem Chrystusa, przejęło zepsucie od swojego pierwotnego rodzica, nie przez naśladownictwo, jak twierdzili starożytni pelagianie, ale przez rozmnażanie złej natury (*Kanony Dordt* III/IV:2).

Ian Paisley pisze o krwi Chrystusa: „Jego Krew jest niewinną Krwią w przeciwieństwie do zawinionej krwi” i cytuje Ewangelię Mateusza 27:4.⁶⁰ Jednak gdy Judasz Iskariota mówi o zdradzie „niewinnej krwi” (Mt 27:4), nie ma na myśli, że krew Jezusa Chrystusa — Jego hematologia — była czysta lub bez winy (gdyż była amoralna), ale Judasz ma na myśli, że Chrystus był niewinny przestępstwa. Jego żal z powodu zdrady „niewinnej” krwi jest uznaniem, że Jezus był niewinny zarzutów przeciwko Niemu i że był traktowany niesprawiedliwie.⁶¹ Również odniesienie do niewinnej krwi Chrystusa w tym tekście nie oznacza, że inni mają winną i grzeszną krew. Termin „niewinna krew” nie może oznaczać czystej i bezgrzesznej krwi, jeśli weźmiemy pod uwagę inne fragmenty. W Księdze Jonasza 1:14 żeglarze błagają Boga, aby ich nie karał za przelanie „niewinnej krwi” Jonasza, ale nikt nie twierdzi, że Jonasz był bezgrzeszny. Rzeczywiście, według obliczeń Paisleya i Cairnsa, musiał odziedziczyć tę samą „truciznę grzechu” w swoich żyłach. Księga Powtórzonego Prawa daje Izraelowi wskazówki, co robić, jeśli na polu zostanie znalezione ciało martwe „i nie będzie wiadomo, kto go zabił” (Powt. Prawa 21:1). Należy złożyć ofiarę i modlić się do Boga, aby „niewinna krew” nie została przypisana Izraelowi. Oczywiście jest, że ta ofiara również nie jest bezgrzeszna. Król Manasses miał przelać wiele „niewinnej krwi” w Izraelu (II Król. 21:16), jednak każda ofiara tego morderczego króla urodziła się z grzechem pierworodnym. Jonatan odnosi się do „niewinnej krwi” Dawida (I Sam. 19:5). Przykłady można by mnożyć. Termin „niewinna krew” po prostu odnosi się do osoby niewinnej przestępstwa, o które jest oskarżona. Grzech pierworodny nie jest zatem przekazywany przez krew, ale jest nam przypisywany jako wina przez Boga i przekazywany nam przez pokolenia ludzkie.

Dlatego nie jest tak, że człowiek ma zanieczyszczoną *krew*. Ma zanieczyszczoną lub całkowicie zepsutą *naturę*. Skutki grzechu są uniwersalne: jego umysł, jego wola i jego dusza są zepsute i naznaczone grzechem. *Kanony Dordt* wyrażają to w ten sposób:

buntując się przeciwko Bogu za namową diabła i nadużywając wolności swojej woli, utracił te wspaniałe dary; przeciwnie, ściągnął na siebie ślepotę umysłu, straszliwą ciemność, próżność i przewrotność sądu, stał się niegodziwy, buntowniczy i zatwardziały w sercu i woli oraz nieczysty w swych uczuciach (III/ IV:I).

Grzech nie jest przenoszony we krwi bardziej niż w moczu lub pocie.⁶² Krew jest po prostu płynem ustrojowym. Krew Chrystusa, ponieważ była krwią ludzką (ponieważ Chrystus miał prawdziwą naturę ludzką), miała

wszystkie właściwości krwi ludzkiej. Nie była to krew nadprzyrodzona. Wcielenie Chrystusa wiązało się z przyjęciem przez Niego prawdziwej, kompletnej, bezgrzesznej i osłabionej natury ludzkiej, „ze wszystkimi jej istotnymi właściwościami i powszechnymi słabościami” (*Wyznanie Westminsterkie* 8:2) lub jak ujął to autor Listu do Hebrajczyków,

Ponieważ więc dzieci są uczestnikami ciała *i krwi*, więc i On również wziął w nich udział... bo zaprawdę nie przyjął natury aniołów, ale przyjął potomstwo Abrahama. Dlatego *we wszystkim* musiał się upodobnić do braci, aby mógł być miłosiernym i wiernym arcykapłanem (Hebr. 2:14, 16-17).

(2) Nieporozumienie dotyczące narodzin z dziewicy

Wyptywając z błędnego poglądu na grzech pierworodny, wielu uważa, że narodziny z dziewicy były konieczne, aby zapobiec odziedziczeniu przez Jezusa grzesznej ludzkiej krwi od jego rodziców. Paisley twierdzi to:

Gdyby [Chrystus] narodził się z naturalnego pokolenia, Jego krew byłaby zatruta powszechną chorobą grzechu i byłaby absolutnie bezwartościowa jako zadośćuczynienie za grzesznych synów ludzkich... Dziewicze narodzenie Chrystusa, które miało miejsce bez żadnego męskiego udziału, który zapoczątkowałby krew niemowlęcia w zwykły sposób, ale przez nadprzyrodzony akt Boga zapoczątkowujący w ten sposób *nadprzyrodzoną krew*, jest absolutnie niezbędne dla dzieła odkupienia. Przez takie narodzenie i tylko przez takie narodzenie mogła zostać wyprodukowana krew—*drogocenna, niezniszczalna, nadprzyrodzona i boska*, aby odkupić upadłych synów przeklętego rodu Adama.⁶³

Biblia naucza, że dziewicze narodzenie było zarówno cudem, jak i znakiem (Iz. 7:14), cudownym znakiem wskazującym na nieskończenie większy cud, wcielenie Syna Bożego: „bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności: *Bóg* objawiony jest w ciele” (1 Tm. 3:16). Pomysł, że Jezus zostałby skażony grzechem, gdyby nie narodził się z dziewicy, nie ma żadnego uzasadnienia w Piśmie Świętym. Powodem, dla którego Jezus narodził się bez grzechu, jest to, że jest Synem Bożym. Niemożliwe jest, aby Jezus został skażony grzechem! Jezus nie potrzebował bezgrzesznej, doskonałej matki (jak naucza Rzym), aby być Barankiem bez skazy lub plamy, ani nie potrzebował nadprzyrodzonej boskiej krwi ani boskiej i ludzkiej krwi. Kto może zrozumieć, czym jest nadprzyrodzona, „boska” krew? Pamiętaj, że Bóg jest duchem i nie ma krwi (Jan 4:24). Biblia wyjaśnia, w jaki sposób Jezus narodził się bez grzechu w łonie grzesznej kobiety:

A anioł odpowiedział jej i rzekł: Duch *Święty* zstąpi na ciebie i *moc Najwyższego* osłoni cię. *Dlatego też to*, co się z ciebie narodzi, będzie *święte i będzie nazwane Synem Bożym* (Łukasza 1:35).

Powodem, dla którego ludzka natura Chrystusa była wolna od grzechu, jest moc Ducha Świętego, a nie jakieś właściwości krwi Chrystusa.

Katechizm *heidelberski* również naucza, że krew ludzkiej natury Jezusa (oczywiście, Jego boska natura nie miała krwi) pochodziła od jego matki:

Wieczny Syn Boży, który jest i pozostaje prawdziwym i wiecznym Bogiem, przyjął na siebie naturę człowieka, ciało *i krew* Dziewicy Marii, za sprawą Ducha Świętego, aby mógł być także prawdziwym potomkiem Dawida, podobnym do swoich braci *we wszystkim*, z wyjątkiem grzechu (A. 35).

Ksiądz Ronald Hanko tak wyjaśnia narodzenie z dziewicy:

Chrystus narodził się z ciała i krwi Maryi, że był Żydem z rodu Dawida, z nasienia Abrahama według ciała. Tak więc był prawdziwym synem Adama, naszym własnym ciałem i krwią. Wydaje się to oczywiste, ale zostało zaprzeczone w historii Kościoła. Niektórzy nauczali, że Chrystus przyniósł ze sobą swoją ludzką naturę z nieba i że przez swoje narodziny i poczęcie po prostu przeszedł przez łono Maryi jak woda przez kran. Albo nauczali, że jego ludzka natura została specjalnie stworzona w jej łonie, tak że nie był genetycznie i fizycznie jej synem. Tak nauczali niektórzy anabaptyści w czasach Reformacji, a ostatnio neoortodoksyjny teolog Karl Barth. Zarówno Barth, jak i anabaptyści wyznawali takie poglądy w interesie zachowania bezgrzeszności Chrystusa. Jeśli Jezus

nie narodził się z ludzkiego pochodzenia, twierdzili, to nie było możliwości, aby był skażony ludzkim zepsuciem. Nie jest jednak konieczne podtrzymywanie tych poglądów, aby wierzyć, że Chrystus był całkowicie bez grzechu. Jego poczęcie z Ducha Świętego gwarantowało jego bezgrzeszność, jak naucza Łukasza 1:35. Rzeczywiście, podtrzymywanie poglądu anabaptystów i Bartha oznacza zaprzeczanie, że Chrystus był podobny do nas we wszystkim, z wyjątkiem grzechu (Hbr. 2:14, Hbr. 4:15), nawet w swoim poczęciu i narodzeniu.⁶⁴

(3) Błędne odwołanie się do nauki

Jednym z głównych zwolenników tej doktryny, który wpłynął na poglądy Iana Paisleya, był dr MR De Haan z Radio Bible Class w Grand Rapids w stanie Michigan. De Haan w swojej książce z 1943 r. *The Chemistry of the Blood* stwierdził: „To nie tylko fakt naukowy, ale Pismo Święte wyraźnie naucza, że Jezus spożywał ludzkie ciało bez krwi Adama”.⁶⁵ Niech znaczenie tych słów dotrze do Ciebie! Chrystus—według Paisleya i De Haana—nie miał krwi Adama. Oczywiście, nikt dosłownie nie miał krwi Adama, poza samym Adamem, ale to, co De Haan ma tu na myśli, to to, że Chrystus nie był w „linii krwi” Adama. Dlatego nie miał krwi (nie był w „linii krwi”) Abrahama, Izaaka, Jakuba, Dawida ani żadnego innego w linii przymierza. Jak więc Chrystus mógł być „z nasienia Dawida według ciała” (Rz 1:3)? Jak mógł On przyjąć „na siebie potomstwo Abrahama” (Hbr 2:16)? Jak można powiedzieć, że spośród Żydów „co do ciała, Chrystus przyszedł” (Rz 9:5), jeśli Chrystus nie był w „linii krwi” Adama i ludu przymierza Boga? De Haan (i Paisley) przyznaliby, że Chrystus był prawdziwym potomkiem Adama, Abrahama i Dawida, ale nalegają, że Chrystus miał *inny rodzaj* krwi.

Jednakże Biblia naucza, że Chrystus miał ten sam rodzaj krwi, co my: *ludzką* krew! List do Hebrajczyków 2:14 dowodzi, że Chrystus wziął udział w tym samym „ciele i krwi” dzieci, tak że został „we wszystkim [oprócz grzechu] upodobniony do swoich braci”. De Haan stara się przekręcić ten tekst (II Piotra 3:16), a Paisley cytuje przekręcanie Pisma Świętego przez De Haana z aprobatą.⁶⁶ De Haan chce, aby List do Hebrajczyków 2:14 mówił, że „dzieci biorą zarówno ciało, jak i krew Adama, ale Chrystus wziął tylko część, to znaczy część cielesną, podczas gdy krew była wynikiem nadprzyrodzonego poczęcia”, ale List do Hebrajczyków 2:14 tego nie mówi.⁶⁷

Co więcej, De Haan stwierdził w innym miejscu w *Chemii krwi*, że krew Adama była grzeszna, ale nie jego ciało:

Chrystus mógł wziąć udział w ciele Adama, które z natury nie jest grzeszne, ale nie mógł wziąć udziału we krwi Adama, która była całkowicie grzeszna. Bóg zapewnił sposób, w jaki Jezus, *zrodzony z kobiety* (nie mężczyzny), mógł być doskonałym człowiekiem, ale ponieważ nie miał ani kropli krwi Adama w swoich żyłach, nie miał udziału w grzechu Adama.⁶⁸

De Haan, który studiował medycynę prawie sto lat temu, jest nadal uznawany za autorytet przez niektórych fundamentalistycznych kaznodziejów, którzy twierdzą, że krew pochodzi od ojca, a nigdy od matki, a krew płodu i matki nigdy się nie mieszają. Z powodu tych medycznych „faktów” Ian Paisley i inni wierzą, że krew Chrystusa pochodziła z innego źródła niż Jego ciało. Jednak medyczne „fakty” de Haana są sprzeczne z ostatnimi odkryciami medycznymi. W swojej książce *Krew, Biblia i fundamentalizm* Richard Alexander obala cenione teorie De Haana i wykazuje, że „Indoktrynatorzy krwi”, jak ich nazywa, budują na niepewnym fundamencie: „Doktor De Haan w wielu swoich pismach stale prezentował niedokładne idee, które były naukowo naiwne”.⁶⁹ Jezus otrzymał ciało i krew od swojej matki (lub mówiąc dokładniej, odziedziczył jej chromosomy, aby płód mógł produkować komórki i tkanki, w tym komórki krwi, od niej) i narodził się bez grzechu, ponieważ został poczęty z Ducha Świętego. Odwołanie się do nauki, w najlepszym razie do przestarzałej nauki, jest nie tylko niepotrzebne, ale także głupie i przynosi hańbę chrześcijańskiej ewangelii.

Innym kaznodzieją odwołującym się do błędnej nauki medycznej jest Calvin Ray Evans, pastor Rubyville Community Church w Rubyville w stanie Ohio. W kazaniu wygłoszonym w 2003 r. zatytułowanym „The Incorruptible Blood” opowiada anegdotę o tym, jak natknął się na zadziwiający fakt dotyczący naszej krwi, a co za tym idzie, zdumiewające fakty dotyczące krwi Chrystusa. Zaczyna od wygłoszenia naukowo wiarygodnych stwierdzeń na temat ludzkiej krwi:

... wiesz, nasza krew, jeśli rozlejemy naszą krew na piasku, jeśli krwawisz i twoja krew się wyleje, twoja krew natychmiast ma zdolność krzepnięcia. Koagulanty są w twojej krwi. Będzie krzepnąć. Jeśli krew spadnie na piasek, ta sama zdolność spowoduje, że krew wyschnie, a gdy krew wyschnie, rozpocznie się proces rozkładu...⁷⁰

Po wyjaśnieniu tego zgromadzeniu, opowiada historię mężczyzny, którego odwiedził w szpitalu i który prawie umarł z powodu krwotoku wewnętrznego. Mężczyzna ten wspominał Evansowi o czymś bardzo interesującym, co, jak twierdzi, zrewolucjonizowało jego myślenie o krwi Chrystusa. Usłyszawszy to od pacjenta, wzywa lekarza, aby sprawdzić dokładność tego, co właśnie usłyszał. Lekarz to potwierdza.

Powiedział: „Panie kaznodziejo, nie zdawałem sobie sprawy... kiedy twoja krew szybko wypływa z twojego ciała, że twoje organy przestają działać... wszystkie twoje organy natychmiast przestają wydalać jakikolwiek płyn z twojego ciała, a krew wyciąga wodę z twojego ciała”... więc zadzwoniłem do lekarza i powiedziałem: „Pozwól, że cię o coś zapytam, doktorze”... powiedział: „Tak”, powiedział: „dokładnie tak się dzieje”... a ja powiedziałem: „Cóż, pozwól, że cię zapytam o to... co by się stało, gdyby twoje ciało straciło lub zabrakło w twoim ciele skrzepów, które powodują krzepnięcie krwi”... powiedział: „Powie ci, co by się stało... natychmiast, twoja krew”, powiedział: „nie straciłbyś krwi z kropelką, powiedział, że twoja krew by się wylała lub wypłynęła, a ponieważ płyny są [*sic*] tam, płyny zachowują konsystencję wypływającą z krwią, którą ciągle wylewają, i powiedział, że natychmiast twoje organy by się zamknęły i wyciągnęłyby wszystkie płyny z twojego „Narządy”. I powiedział: „Zasadniczo, twoje organy stałyby się skamieniałe od wewnątrz”.

W tym momencie Evans jest tak wzruszony, że „odkłada słuchawkę i płakał przez minutę lub dwie” i naciska na lekarza, aby ten podał więcej informacji:

Powiedziałem: „Doktorze, pozwól, że powiem ci, o czym myślę. Słyszałem, jak kaznodzieja po kaznodziei po kaznodziei głosili o tym, jak Chrystus umarł na krzyżu i wbili włócznię w Jego bok, przebijając worek osierdziowy, worek wokół serca, a płyny tam były ” . I powiedziałem: „Doktorze, czy wierzysz, że było to możliwe, ponieważ krew Jezusa była niezniszczalna, co oznaczało, że Jego krew nie mogła zgnieć” [szalone wiwaty zgromadzenia] i powiedziałem: „Skoro Jego krew nie mogła zgnieć, to oznacza, że musisz mieć zdolność krzepnięcia lub koagulacji, aby wyschła i rozpoczął się proces pogarszania. Czy to oznaczałoby, że Jezus zacząłby krwawić?” I powiedział... „To by oznaczało, że kiedy wbijali gwoździe w Jego ręce i stopy, stałoby się to jak fontanna, która była otwarta” [więcej wiawatów ze strony publiczności]... i powiedział: „Czy wiesz, co by się stało, gdybyś nie miał tej zdolności krzepnięcia?” Powiedziałem: „Co?” Powiedział: „Gdybyś się pocił wystarczająco intensywnie” — głosimy, że naczynia włosowate pękały. Powiedział, że się mylimy. To nie tak było — powiedział: „To była niezniszczalna krew doskonałego Zbawiciela , że kiedy się pocił, krew zaczęła płynąć, a Jego pot stał się jak wielkie krople krwi, ponieważ z krwi wylewał płyny ze swojego ciała” [entuzjastyczne, fanatyczne wiwaty ze strony publiczności]. I wtedy mnie olśniło: Bóg powiedział w Dziejach Apostolskich, rozdział 2, że nie pozwoli, aby Jego Święty ujrzał skażenie, a ja powiedziałem: „Gdyby tak było, gdyby krew wypłynęła z Niego w ten sposób, a źródło zostało otwarte i krew płynęła jak potężna, szkarłatna rzeka, co by to zrobiło z ciałem, czy umarłoby?” Powiedział: „Nie zgniłoby, nie zgniłoby w ciągu trzech dni” [entuzjastyczne „Amen” ze strony publiczności]... jak oni powstrzymują cię jako trupa przed staniem się odorem, wysysają z ciebie krew, o chwała! i wtedy poszedłem do Zachariasza, rozdział 13, werset 1, a Biblia mówi, że w tym dniu... i ta krew nigdy nie zgnije. Ten sam lekarz powiedział mi, powiedział: „Wiesz, gdyby ludzie po prostu zrozumieli; oznaczałoby to, że krew Jezusa była tak samo świeża dzisiaj [publiczność krzyczała „Amen!”] jak w dniu, w którym umarł na Golgocie”.

Musimy przerwać ten fanatyczny, szalony wiwat Hallelujahs, w który Evans wprowadził swoją publiczność, i wtrącić trochę trzeźwego myślenia do tej dyskusji (Dzieje Apostolskie 26:25; I Tes. 5:6; I Piotra 4:7). Gdyby krew Chrystusa nie miała żywotnej zdolności krzepnięcia, nie dożyłby On — w czasach prymitywnej medycyny — trzydziestu trzech lat. Zmarłby w dzieciństwie, prawdopodobnie wkrótce po obrzezaniu, lub kiedykolwiek doznałby skaleczenia, urazu lub poważnego siniaka. Ponadto byłby hemofilikiem, a zatem ceremonialnie nieczystym w Izraelu (por. Kpł 15). Jak więc mógł być Arcykapłanem ludu Bożego?

Zakładając, że dożył wieku dorosłego, rozważmy przykład podany przez Evansa. Gdyby Chrystus zaczął krwawić ze swoich porów w Ogrodzie Getsemani w sposób opisany przez Evansa (choć nie w sposób opisany w Ewangelii Łukasza 22:44), umarłby w ciągu kilku godzin, gdyby nie miał żadnych skrzepów we krwi. Nie byłby w stanie przejść drogi na Golgotę, ani nawet stanąć na rozprawie. W mało prawdopodobnym przypadku, gdyby przeżył postawienie przed Sanhedrynem, biczowanie przez Rzymian (Ewangelia Jana 19:1) szybko zakończyłoby Jego życie. Nie było niczym niezwykłym, że ludzie umierali z powodu bickowania, a z pewnością hemofilik nie miałby żadnych szans.

Odkładając na bok wszystkie te bzdury, powinniśmy zauważyć, że Pismo Święte jasno wyjaśnia, dlaczego Chrystus umarł tak szybko na krzyżu — śmierć, która zwykle mogła trwać dni. Stało się tak, ponieważ Chrystus miał całkowitą kontrolę. Oddał swojego ducha Ojcu w wyznaczonym czasie (Łukasza 23:46; cytując Psalm 31:5), ponieważ nikt nie odebrał Mu życia (Jana 10:18). Piłat zdziwił się szybkością śmierci Chrystusa (Marka 15:44), ale Bóg kontrolował wszystkie wydarzenia (Dzieje Apostolskie 4:27-28), upewniając się, że kości Chrystusa nie zostaną złamane (Jana 19:36), co by się stało, gdyby Chrystus umarł tak powoli, jak ci, którzy zostali z Nim ukrzyżowani. Powodem, dla którego ciało Chrystusa nie uległo rozkładowi w grobie, nie było to, że Jego ciało zostało pozbawione Jego specjalnej, niekrzepnącej krwi, jak przypuszcza Evans, ani to, że miał On niezniszczalne człowieczeństwo, jak nauczają Greer i Cairns, ale to, że Bóg cudownie zachował ciało Chrystusa w grobie. Bożym zamysłem było, aby Chrystus zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia (Rz 4:25). Śmierć nie mogła mieć żadnej mocy nad Chrystusem (Rz 6:9), ponieważ pokonał śmierć przez swoją własną śmierć na krzyżu.

(4) Dziwna interpretacja typologii Starego Testamentu

Ponieważ fundamentalistyczni kaznodzieje, tacy jak Paisley, wierzą, że krew Jezusa Chrystusa jest niezniszczalna i nieskazitelna, nauczają, że została zachowana w niebie. Każda kropla krwi Chrystusa, jak twierdzą, została wskrzeszona, zebrana i przyniesiona do nieba, gdzie wstawia się za duszami wykupionymi krwią przed Ojcem. Paisley potępił tych kaznodziejów, którzy ośmielają się sprzeciwiać takiej nauce:

Na ambonę kościołów wkroczył nowy rodzaj mężczyzn, którzy żeglują pod flagą ewangelikalizmu, a niektórzy z nich ośmielają się nawet podnieść flagę fundamentalizmu. Ich przesłanie jest pozbawione „krwawej ewangelii” i niszczy granitową skałę dokonanego odkupienia... bezkrwawy szlak tych kaznodziejów to droga niemożliwości, ślepy zaułek odrzucenia Biblii.⁷¹

Paisley naucza, że Jezus wypełnił starotestamentowe typy i cienie (takie jak ofiary z Księgi Kapłańskiej), gdy dokonał zadośćuczynienia na krzyżu. Z tym się zgadzamy (*Wyznanie Belgijskie* 21, 25). Księga Hebrajczyków szczegółowo wyjaśnia, że Jezus Chrystus wypełnił starotestamentowy system ofiarniczy, zastępując go. Jednak niektórzy wierzą, że aby właściwie wypełnić typy, Jezus musiał umrzeć, *a następnie przedstawić swoją krew w niebie*, gdzie rzekomo znajduje się boskie tron łaski.⁷² Nie jest to konieczne, aby wypełnić typ, ponieważ sam Jezus Chrystus jest Tronem Łaski; nie ma oddzielnej Arki Przymierza z tronem łaski w niebie.⁷³ Tacy fundamentalistyczni kaznodzieje myślą typy i wierzą, że Jezus musiał zrobić coś więcej niż umrzeć na krzyżu, aby zapewnić nam odkupienie. Jak pisze AM Stibbs,

W niebie nie ma rytuału krwi, takiego jak w lewickim przybytku. Ponieważ w wypełnieniu tych bosko ustanowionych „figur prawdy”, Chrystus sam nie czyni rzeczy po swojej ofierze swoją krwią, jako czymś materialnym i poza Nim samym, co przychodzi przed Boga, aby służyć. Wszedł nie z, ale „przez własną krew”, to znaczy za pomocą lub z powodu swojej śmierci jako Człowieka, kiedy Jego ludzka krew została przelana. Tak więc w niebiańskiej chwale nie pokropił i nigdy nie pokropił krwią jakiegos niebiańskiego tronu łaski. Raczej On sam jest, tak by rzec, tronem łaski lub prześlaniem, będąc wystarczająco „splamionym krwią” z powodu swojej śmierci na Krzyżu.⁷⁴

Niektórzy „Indoktrynatorzy Krwi” (używając określenia Richarda Alexandra) widzą w wydarzeniach po zmartwychwstaniu dowód na swoją teorię. W ogrodzie Maria Magdalena nie miała pozwolenia na dotknięcie Chrystusa: „Jezus jej powiedział: Nie dotykaj mnie, bo nie wstąpiłem do Ojca” (Jana 20:17). W rozdziale 14

swojej książki *The Church*, dr Jack Hyles, pastor Pierwszego Kościoła Baptistów w Hammond w stanie Indiana, aż do swojej śmierci w 2001 r., przedstawia to wysoce spekulatywne wyjaśnienie:

Kiedy Jezus zmartwychwstał i Maria Magdalena Go ujrzała, Jezus powiedział: „Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca”. Był Arcykapłanem. Zabierał krew, którą przelał jako Baranek Boży, do Tronu Łaski w Niebie, aby ją tam pokropić. W czasie, gdy Arcykapłan wziął krew do misy i pokropił Tron Łaski, nikt nie mógł Go dotknąć. Dlatego powiedział Marii Magdalenie, aby Go nie dotykała.

Później powiedział Tomaszowi, aby włożył ręce do Jego boku. Dlaczego Tomasz mógł Go dotknąć, skoro Maria Magdalena nie mogła? Ponieważ kiedy Tomasz Go zobaczył, On już był w Niebie, pokropił krwią, a krew już rozmawiała z Ojcem.⁷⁵

Według tego poglądu, Chrystus miał *dwa* cielesne wniebowstąpienia. Chrystus wstąpił wkrótce po swoim zmartwychwstaniu, aby pokropić krwią niebiański tron łaski, powrócił na ziemię, ukazał się swoim uczniom kilka razy w ciągu 40 dni, a następnie dokonał drugiego wniebowstąpienia z Góry Oliwnej (Dzieje Apostolskie 1:9). Jednakże nie ma żadnych biblijnych dowodów na poparcie tej idei *dwóch* cielesnych wniebowstąpień Chrystusa, a Kościół nigdy nie podzielał takiego poglądu.

Co więcej, ta wysoce spekulatywna interpretacja nie zgadza się z innymi materiałami. Na przykład, po tym jak Maria Magdalena znalazła pusty grób (Mt 28:1) i spotkała Pana (J 20:16), Chrystus ukazał się swoim uczniom (Mt 28:9). Stało się to po ucieczce kobiet (Mt 28:8). Chrystus pozdrowił swoich uczniów słowami „Witajcie”. W tekście dalej napisano, że uczniowie „podeszli, *objęli Go za nogi* i oddali Mu pokłon” (Mt 28:9). Jednak Chrystus nie zganiał swoich uczniów za to, że Go trzymali. Około tydzień później Chrystus ukazał się ponownie i tym razem Tomasz (który wcześniej był nieobecny) również otrzymał pozwolenie na dotknięcie Jezusa. Hyles chce, aby wyglądało na to, że upłynął około tygodnia między zakazem Marii dotykania Jezusa a pozwoleniem Tomaszowi na dotknięcie Go. Potrzebuje tego czasu na swoją fantazyjną teorię o krwi pokropionej w niebie. Jednakże czas między tym, kiedy Marii zabroniono dotykać Jezusa, a tym, kiedy uczniowie (z wyjątkiem Tomasza) dotknęli Go, był prawdopodobnie w istocie bardzo krótki, jak wskazuje Ewangelia Mateusza 28:9.

Poważniejszym zarzutem jest to, że Hyles zaprzecza słowom Zbawiciela na krzyżu: „Wykonało się” (Jana 19:30). Jeśli Hyles ma rację, Jezus nie powinien był wypowiedzieć tych słynnych słów. Zamiast tego powinien był powiedzieć: „Już *prawie* się wykonało. Gdy krew zostanie zebrana i pokropiona w niebie, wtedy się wykona”. Nie powiedział tego. Nawet nie zasugerował czegoś takiego. Sama myśl jest głupia.

Rod Bell, pastor kościoła baptystycznego Tabernacle w Virginia Beach w stanie Wirginia i częsty mówca w kościele Paisley's Martyrs' Memorial Church, powtarza te same bzdury:

Zadośćuczynienie, moi przyjaciele, nie może być dokonane na krzyżu, ale na ołtarzu i na tronie łaski. Ani Stary, ani Nowy Testament nie pozostawiają nam żadnych wątpliwości w tej sprawie... tak jak Arcykapłan w czasach Starego Testamentu zabierał ze sobą do miejsca najświętszego krew ofiar zwierzęcych. Chrystus, nasz Arcykapłan, wszedł do nieba ze swoją własną drogocenną krwią. Zabrał swoją własną drogocenną krew do miejsca świętego, aby uzyskać dla nas wieczne odkupienie. Teraz Chrystus, nasz Arcykapłan, wszedł do nieba ze swoją własną drogocenną krwią. Gdzie jest krew Chrystusa teraz, dzisiaj? Jest w niebie, ponieważ jest to niezniszczalna krew.⁷⁶

Zauważ, że Bell stanowczo zaprzecza, że odkupienie zostało dokonane na krzyżu. Powołuje się na List do Hebrajczyków 9:12, gdzie powiedziano, że „przez własną krew wszedł raz do miejsca świętego” i argumentuje, że „przez” powinno być przetłumaczone jako „z”, tak aby Chrystus wniósł własną krew do miejsca świętego. Zauważ również jego błędne cytowanie tekstu. List do Hebrajczyków 9:12 nie mówi „aby uzyskać wieczne odkupienie dla nas”, ale „uzyskawszy wieczne odkupienie dla nas”. Odkupienie zostało dokonane, zanim Chrystus wstąpił do nieba. George Smeaton jest tylko jednym z wielu pisarzy reformowanych, którzy obalają tę teorię:

Zakładanie, jak musimy to zrobić w tym przypadku, że kapłańska działalność Chrystusa rozpoczęła się w niebie — to znaczy, że pokropił tron łaski i dopełnił zadośćuczynienia dopiero wtedy, gdy wszedł na wywyższenie pośredniczące lub nagrodę — wydaje się wszystko komplikować... Wystarczy kilka słów, aby udowodnić, że wszedł za zastonę i pokropił tron łaski w chwili, gdy polecił swego ducha w ręce swego Ojca... Kiedy prawdziwy Arcykapłan pokropił tron łaski? — co było aktem przebłagalnym w trakcie odwracania gniewu — musimy stanowczo odpowiedzieć: W chwili śmierci... jest zatem niedorzeczne i absurdalne utrzymywać, że pokropienie tronem łaski i oczyszczenie rzeczy niebieskich (Hbr 9:23) miało miejsce dopiero po Jego wniebowstąpieniu.⁷⁷

AW Pink również nie zgadza się z Bellem i innymi. W Liście do Hebrajczyków 9:12 pisze:

To dzięki krwi tych zwierząt Aaron wszedł, aby zostać przyjętym przez Boga. Odniesienie tutaj nie dotyczy bezpośrednio tego, co arcykapłan wniósł ze sobą do miejsca najświętszego — lub „kadzidła” również zostało wspomniane — ale tytułu [lub prawa], jakie ofiary dawały mu, aby zbliżyć się do Świętego Izraela.⁷⁸

John Owen nazywa pomysł, że Chrystus przyniósł swoją „materialną krew” do nieba „próżną spekulacją”. Komentując List do Hebrajczyków 9:12, oświadcza:

To próżna spekulacja, sprzeczna z analogią wiary, niszcząca prawdziwą naturę ofiary Chrystusa i niezgodna z godnością jego osoby, że miałby on zabrać ze sobą do nieba część tej materialnej krwi, która została przelana za nas na ziemi. Niektórzy to wymyślili, aby utrzymać porównanie w tym, w czym nic nie jest zamierzone. Zamiarem apostoła jest jedynie oświadczenie na mocy tego, co wszedł jako kapłan do miejsca świętego. A stało się to na mocy jego własnej krwi, gdy została przelana, gdy ofiarował się Bogu. To było to, co położyło fundament i dało mu prawo do administrowania jego kapłańskim urzędem w niebie.⁷⁹

Herman Bavinck wyjaśnia szczegółowo:

Należy jednak zauważyć, że autor tego listu nigdzie nie mówi, że Chrystus wszedł do nieba ze swoją krwią, tak jak starotestamentowy arcykapłan w wielkim Dniu Przebłagania wchodził do miejsca najświętszego z krwią, aby pokropić nią i przed tronem łaski. Mówi tylko, że Chrystus raz na zawsze wszedł do sanktuarium przez swoją krew (9:12). Nie zabrał ze sobą krwi, która została przelana na krzyżu, aby pokropić nią niebiańskie sanktuarium, aby w ten sposób dokonać przebłagania. Ale za pomocą swojej krwi, na podstawie ofiary złożonej na krzyżu, zapewnił sobie prawo do wejścia do nieba, aby pojawić się w obecności Boga w naszym imieniu.

W Starym Testamencie, po złożeniu ofiary, arcykapłan musiał jeszcze wziąć trochę krwi, wejść z nią do miejsca najświętszego i złożyć ją za swoje i swojego ludu występki. Ale to wciąż było częścią niedoskonałego systemu Starego Testamentu. Pokazywało to, że droga do sanktuarium nie została jeszcze ujawniona, dopóki stał pierwszy przybytek (9:7-8). Nie dotyczyło to jednak Chrystusa. Przyniósł on wyjątkową i doskonałą ofiarę na krzyżu. Nie zabrał ze sobą swojej krwi do nieba, aby ją tam złożyć, ale przez namiot swojego ciała i zastonę swojego ciała (9:11; 10:20) wszedł raz na zawsze do prawdziwego sanktuarium i w tym celu otrzymał prawo i moc przez własną krew, którą przelał na krzyżu (9:12). Jego krew miała tę moc, ponieważ była jego własną, ponieważ przez wiecznego Ducha ofiarował siebie Bogu bez skazy (9:14). Ta krew, co prawda, została przelana tylko raz, a ta ofiara miała miejsce tylko raz w określonym momencie czasu; jednakże to wydarzenie nie było — jak kult ofiarniczy Starego Testamentu — tymczasowe, przemijające, ulotne. Przeciwnie, ofiara na krzyżu była ofiarą Tego, który był Synem, Stwórcą i Dziedzicem wszystkich rzeczy, który również stał się człowiekiem, udoskonalił się przez swoje posłuszeństwo i udowodnił przez przelanie swojej krwi, że wieczny Duch mieszkał w nim. Ma zatem wieczne, duchowe znaczenie. Chrystus był arcykapłanem już na ziemi (7:27; 9:11, 14, 25, 28; 10:10; 13:12), ale nie był tym w sposób arcykapłaństwa Aarona, ale według porządku Melchizedeka, wiecznego i niezmiennego.

Z tego jednak powodu List do Hebrajczyków tak mocno podkreśla wejście Chrystusa do prawdziwego sanktuarium. Wszedł do niego mocą własnej krwi, nie po to, by poświęcić się ponownie w inny sposób, gdyż uczynił to raz na zawsze, a przez tę ofiarę nabył wszystkie korzyści przymierza łaski (9:26-28; 10:12, 14; itd.).^{79a}

(5) Obsesja na punkcie „hymnów”

Kościół fundamentalistyczny najczęściej śpiewają „hymny”, nienatchnione ludzkie kompozycje, zamiast Psalmów natchnionych przez Boga (1 Piotr. 1:21). Jednym ze znaków modernizmu w kościołach, jak twierdzą, jest to, że „hymny” o krwi zostały usunięte z nowoczesnych śpiewników.⁸⁰ Współcześni odstępczy ewangelicy nie lubią już śpiewać o krwi Chrystusa, jak twierdzą. Dumni ze swojego postrzeganego separatyzmu od apostazji, fundamentaliści bez wstydu i entuzjastycznie śpiewają „hymny” o krwi. Śpiewanie „hymnów” jest tak zakorzenione w tych kościołach, że nie jest niczym niezwykłym, że „hymny” są cytowane w kazaniach i innej literaturze, która promuje ich osobliwą doktrynę krwi. Alan Cairns cytuje „hymny” pięć razy w swojej broszurze,^{81a} *Christian Foundations* Iana Paisleya jest naszpikowane cytatami z nienatchnionych „hymnów”.

W innym miejscu Paisley narzeka na współczesnych kaznodziejów tymi słowami:

Wzywają swoje zgromadzenia do śpiewania podczas nabożeństw ewangelizacyjnych takich hymnów jak „Jest źródło pełne krwi”, „Jest moc we krwi” i „Czy jesteś obmyty we krwi Baranka” ... mówią z wielkim zapałem, że podczas gdy my ... śpiewamy o krwi w naszych hymnach i głosimy o krwi w naszych kazaniach, dzisiaj nie ma krwi ... śpiewają hymn zaproszenia, „Przychodzę Panie, Przychodzę teraz do Ciebie, Obmyj mnie, Oczyszć mnie we Krwi, Która spłynęła z Golgoty”. W ten sposób zapraszają grzeszników do pustego źródła i do obmycia we krwi, której już nie ma.⁸²

Nie jest błędem cytowanie nienatchnionych pism, ale błędem jest traktowanie „hymnów” dosłownie, jeśli „hymn” jest błędny lub słowa nie mają być traktowane dosłownie. „Źródło pełne krwi” (prawdopodobnie nawiązanie do Zachariasza 13:1) w pieśni Williama Cowpera nie jest dosłowne. Krew nie została „pobrana z żył Emanuela”; została przelana. Grzesznicy „nie są zanurzeni” we krwi Chrystusa; są pokropieni (Izaj. 52:15; Ezech. 36:25; 1 Piotr. 1:2), *choć nie dosłownie*. Wiele „hymnów” tego typu charakteryzuje się symboliką i poruszającym językiem pobożnościowym, którego nie należy traktować dosłownie. Fakt, że wiele takich „hymnów” zostało napisanych przez arminian, powinien wzbudzić ich podwójne podejrzenie, bo jakie kwalifikacje mają arminianie, aby pisać o zadośćuczynieniu? Kanony z *Dordt* tak opisują arminiańską doktrynę powszechnego, nieskutecznego zadośćuczynienia:

Doktryna ta zmierza do pogardy dla mądrości Ojca i zasług Jezusa Chrystusa i jest sprzeczna z Pismem Świętym... ci zbyt pogardliwie osądzają śmierć Chrystusa, w żaden sposób nie uznają najważniejszego owocu lub korzyści dzięki niej uzyskanych i ponownie wyprowadzają z piekła błąd pelagiański... ci... starają się wpoić ludziom złą truczną błędów pelagijskich (II:1, 3, 6).

Popularne „hymny” kształtują myślenie cziciela (często ucząc go kłamstw o Bogu). Porwany przez emocje, śpiewający hymny często nie śpiewa ze zrozumieniem (Ps. 47:7; 1 Kor. 14:15) i zapomina, że „hymny” nie są Słowem Bożym i dlatego nie są autorytatywne. Nie można ich cytować, aby udowodnić teologiczny punkt widzenia! Wielu jest obecnie tak przyzwyczajonych do hymnów, że mogą automatycznie cytować hymn w teologicznej kontrowersji. Niestety, wielu, którzy zapamiętali słowa niezliczonych nienatchnionych ód, jest żałośnie nieświadomych treści natchnionego śpiewnika Bożego, Psalterza.

Nawet John Greer w kazaniu cytowanym wcześniej przypomina swojej kongregacji: „wiecie, wszystkie te hymny nie są poprawne. Muszę to powiedzieć”. Rzeczywiście tak jest, ale należy zadać pytanie, dlaczego fundamentaliści śpiewają „hymny”, które nie są poprawne? Czy śpiewanie błędnych ludzkich „hymnów” to to, co Jezus miał na myśli, gdy powiedział, że Ojciec szuka czicieli, którzy czczą „w duchu i prawdzie” (Jana 4:23)?

James A. Fowler słusznie zauważa, że „w wielu hymnach można dostrzec fantazyjny język dotyczący krwi Jezusa” i dodaje, że podczas gdy „większość ludzi traktuje te frazy jako symbolikę „licencji poetyckiej”, są tacy, którzy traktują je całkiem dosłownie”.⁸³

Błędna egzegeza

Aby zachować choćby pozory wiarygodności, fundamentaliści muszą udowodnić swoją dziwną doktrynę o krwi na podstawie Pisma Świętego.

Paisley twierdzi, że opiera się na Słowie Bożym, gdy naucza, że krew Chrystusa została zachowana na wieki:

Nie interesuje mnie, co mówią uczeni na ten temat; interesuje mnie tylko to, co mówią Pisma. Nie apeluję do słów uczonych, ani tych, którzy są jednomyślni, ani tych, którzy są w sporze, ale do Słowa Ducha Bożego. Moją zasadą nie jest żaden podręcznik biologii, ale prawda Biblii. Nie obchodzi mnie, jak nieprzyjemne jest objawienie Boga dla naturalnego człowieka, bez względu na to, jak wykształcony może być; nie obchodzi mnie, jak mało prawdopodobna może wydawać się doktryna Biblii większości ludzi — to nie ma znaczenia: liczy się tylko jasna nauka nieomyślnej Księgi Boga.⁸⁴

To są godne pochwały uczucia. Oby wszyscy, którzy nazywają siebie chrześcijanami, byli tak odważni, by bronić tego, czego ich zdaniem nauczają Pisma! Pytanie brzmi jednak, czy Pisma, do których odwołują się Paisley i inni w tej kontrowersji, rzeczywiście nauczają tego, co twierdzą?

Zbadaliśmy już List do Hebrajczyków 9:12 i zobaczyliśmy, że nie naucza on, że Chrystus wszedł do nieba ze swoją krwią, ale *przez* swoją krew, którą przelał na Golgocie, uzyskując *wieczne* odkupienie dla nas. Do jakich głównych tekstów odwołują się fundamentaliści, aby udowodnić swoją doktrynę o krwi Chrystusa?

(1) Księga Kapłańska 17:11

„Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dałem wam ją na ołtarz, aby dokonywała przebłagania za wasze dusze, gdyż to krew dokonuje przebłagania za duszę” – to świadectwo Księgi Kapłańskiej 17:11. Na podstawie tego wersetu De Haan utrzymywał, że samą esencją życia jest krew. Tym, co czyni człowieka lub zwierzę żywym, ponad wszystko inne, jest krew. Posuwa się nawet do twierdzenia, że kiedy Bóg tchnął w Adama oddech życia, sprawiając, że Adam stał się „żywą duszą” (Rdz 2:7), odnosi się to do dodania krwi do martwego ciała Adama, pewnego rodzaju transfuzji krwi:

Tchnienie Boga umieściło w człowieku coś, co go ożywiło. Tym czymś była krew. Musiało to być. Nie mogło to być nic innego: pokazaliśmy już, że życie *ciała jest we krwi*, a więc gdy życie zostało dodane przez tchnienie Boga, On przekazał krew tej bryle gliny w kształcie człowieka, a człowiek stał się żywą duszą. Ciało Adama było z ziemi. Jego krew była oddzielnym darem Boga, ponieważ Bóg jest Życiem i Autorem wszelkiego życia... Ciało Adama było z ziemi, ale jego krew pochodziła bezpośrednio od Boga. Bóg żąda, abyśmy uszanowali ten fakt, ponieważ to własne tchnienie Boga napełniło wszelkie ciało krwią. Spożywanie krwi jest zatem znieważaniem życia Boga, ponieważ *życie... jest we krwi*.⁸⁵

absurdalną interpretacją Księgi Rodzaju 2:7 przez De Haana . W kazaniu z marca 2002 r. zatytułowanym „Krew! Przelana krew! Cenna krew Jezusa!” stwierdził: „W chwili, gdy Bóg tchnął w Adama, jego krwiobieg został stworzony, a jego substancja fizycznie została powiązana z tajemnicą jego duchowego bytu”.⁸⁶ Ponadto zgadza się z De Haanem w kwestii Księgi Kapłańskiej 17:11:

Krew równa się życiu, dlatego Krew Chrystusa równa się życiu Wcielonego Bóstwa. Według Kolosan 2:9, w Nim mieszkała cała pełnia Bóstwa cieleśnie i ta pełnia została opróżniona w szkarłacie krzyża. Krew jest zatem przypięciem życia Bóstwa.⁸⁷

Jak Chrystus mógł, przelewając swoją ludzką krew, opróżnić „pełnię Bóstwa”? Krew jest życiem „ciała” (Kpł 17:11), a nie Bóstwa. Syn Boży ma życie w *Sobie* , „albowiem jak Ojciec ma życie w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w sobie” (J 5:26). Kiedy Chrystus umarł, umarł w swojej ludzkiej naturze; nie umarł w swojej boskiej naturze. Chrystus *nigdy nie może* umrzeć w swojej boskiej naturze i trudno sobie wyobrazić, jak mógł cierpieć i umrzeć w niezniszczalnej, niezniszczalnej naturze ludzkiej, którą wyobrażają sobie fundamentaliści!⁸⁸

Ludzka krew Chrystusa nie została ubóstwiona podczas wcielenia; Jego ludzka natura była w stanie wytrzymać gniew Boga, ponieważ była zjednoczona z Jego boskością (nie zmieszana z nią). Niedziela Pańska 6 Katechizmu heidelberskiego *wyjaśnia* konieczność wcielenia Syna Bożego. Po pierwsze, Zbawiciel musi być człowiekiem, ponieważ „sprawiedliwość Boża wymaga, aby *ta sama natura ludzka*, która zgrzeszyła, ... dokonała zadośćuczynienia za grzech” (A. 16). Po drugie, Zbawiciel musi być boski, „aby mógł, mocą swojej boskości, wytrzymać w swojej *ludzkiej naturze* brzemień gniewu Bożego” (A. 17). Mówiąc najprościej, gdyby ludzka natura Chrystusa różniła się od naszej, nie mógłby nas zbawić.

W Księdze Kapłańskiej krew oznacza życie, ponieważ gdy krew jest przelewana (przez człowieka lub zwierzę), życie zostaje gwałtownie odebrane. Jednak fakt, że „życie ciała jest we krwi” nie dowodzi, że krew Chrystusa jest boska, nadprzyrodzona, bezgrzeszna lub wiecznie zachowana w niebie.

(2) Dzieje Apostolskie 20:28

Innym tekstem, do którego odwołują się fundamentaliści, jest Dzieje Apostolskie 20:28: „Uważajcie więc na samych siebie i na całą trzodę, nad którą Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście paśli kościół Boży, który on nabył własną krwią”. Z tego tekstu niektórzy wywnioskowują, że Chrystus miał krew Boga, krew Chrystusa była boska. Mówi się o „krwi Boga”, czyż nie? Ian Paisley pisze: „Jego Krew jest *boską* Krwią w przeciwieństwie do krwi *ludzkiej*” i cytuje ten tekst.⁸⁹

Kalwin komentuje ten tekst:

Zaiste Bóg nie ma krwi (Dzieje Apostolskie 20:28), nie cierpi (I Kor. 2:8), nie może być dotknięty rękami (I Jana 1:1). Ale ponieważ Chrystus, który był prawdziwym Bogiem i także prawdziwym człowiekiem, został ukrzyżowany i przelał swoją krew za nas, rzeczy, których dokonał w swojej ludzkiej naturze, są przenoszone, niewłaściwie, choć nie bez powodu, na jego boskość.⁹⁰

W teologii znane jest to jako *komunikacja idiomatum* lub „komunikacja własności”. Kalwin wyjaśnia:

Tak samo Pisma mówią o Chrystusie: czasami przypisują mu to, co należy odnieść wyłącznie do jego człowieczeństwa, czasami to, co należy wyłącznie do jego boskości; a czasami to, co obejmuje obie natury, ale nie pasuje do żadnej z nich z osobna. I tak żarliwie wyrażają zjednoczenie dwóch natur, które jest w Chrystusie, że czasami zamieniają je miejscami.⁹¹

Dzieje Apostolskie 20:28 nie nauczają zatem, że Chrystus miał boską krew, ale że ludzka natura Chrystusa jest nierozdzielnie zjednoczona z Jego boską naturą w jednej boskiej Osobie na zawsze, co zawsze utrzymywało prawowierne chrześcijaństwo.

(3) Hebrajczyków 12:24

Ian Paisley podkreśla, że ten tekst („i krew pokropienia, która przemawia lepiej niż krew Abła”) naucza, że krew Chrystusa (tutaj ma na myśli czerwony płyn w żyłach Chrystusa, który został przelany na krzyżu) jest dosłownie pokropiona i dosłownie przemawia:

Nie możesz pokrapiać krwią, która skrzepła. Nie możesz pokrapiać krwią, która zginęła. Nie możesz pokrapiać krwią, która została utracona. Nie możesz pokrapiać krwią, która uległa zepsuciu. Nie możesz pokrapiać krwią, która wygasła. Ciągłą cechą krwi Chrystusa w Nowym Testamencie jest fakt pokrapianej krwi! Szczytem chwały w krainie Emmanuela jest krew pokrapiania. Gdyby krew Chrystusa nie została zachowana i pokrapiana na tronie łaski Trójjedynego Jehowy, w żaden sposób grzesznicy nie mogliby się pojednać z Bogiem.⁹²

Ale pytanie musi zostać powtórzony: Czy krew jest *dosłownie* pokrapiana na dusze? Ponownie wracamy do prawdziwego człowieczeństwa Chrystusa. Kiedy krew styka się z powietrzem, krzepnie. Gdyby krew Jezusa nie krzepła jak normalna krew ludzka, wykrwawiłby się na śmierć jako ośmiodniowe dziecko, kiedy został obrzezany. Jezus miał prawdziwą ludzką krew. Skuteczność ofiarnej śmierci Chrystusa trwa, chociaż Jego

fizyczna krew zginęła w prochu (Łukasza 22:44). Nawiasem mówiąc, nie możesz dosłownie pokrapiać krwią, która powróciła do zmartwychwstałego ciała Chrystusa, jak nauczają koledzy Paisleya, Greer, Cairns i Martin.

Drugim twierdzeniem z Listu do Hebrajczyków 12:24 jest to, że aby krew Chrystusa przemówiła (dosłownie), musi zostać zachowana. Ponownie, pozwólmy Paisleyowi wyjaśnić się: „Czy dosłowna krew Abła wołała do Boga? Tak. Duch Święty zapisał, że tak jest. Czy dosłowna krew Jezusa przemawia dzisiaj? Tak. Duch Święty zapisał, że tak jest”.⁹³

Autor Listu do Hebrajczyków najwyraźniej używa języka metaforycznego. Krew nie mówi. To jest metaforyczne. Krew Chrystusa nie mówi dosłownie, podobnie jak krew Abła w Księdze Rodzaju 4:10. To jest metafora retoryczna. Powinno to być oczywiste z kontekstu. Jeśli krew pokropienia „mówi lepiej niż krew Abła”, czy to oznacza, że krew Abła również jest zachowana?

Niektórzy fundamentaliści odwołują się nawet do komentarza Kalwina do Listu do Hebrajczyków, pokazując, że nie potrafią odróżnić znaczenia dosłownego od symbolicznego w jego pismach bardziej niż w Piśmie Świętym.⁹⁴ Kalwin komentuje List do Hebrajczyków 10:19 („mając więc, bracia, śmiałość, aby wejść do Najświętszego przez krew Jezusa”):

Później zaznacza różnicę między tą krwią a krwią zwierząt; ponieważ krew zwierząt, ponieważ szybko ulega zepsuciu, nie mogła długo zachować swojej skuteczności; ale krew Chrystusa, *która nie podlega zepsuciu, ale płynie zawsze jako czysty strumień*, jest wystarczająca dla nas nawet do końca świata. Nic dziwnego, że zwierzęta zabite w ofierze nie miały mocy, aby ożywić, ponieważ były martwe; ale Chrystus, który powstał z martwych, aby obdarzyć nas życiem, przekazuje nam swoje własne życie. Jest to wieczne poświęcenie drogi, ponieważ krew Chrystusa jest zawsze w pewien sposób destylowana przed obecnością Ojca, aby nawadniać niebo i ziemię.⁹⁵

Widzisz, mówią fundamentaliści, Kalwin nauczał, że krew Chrystusa „nie podlega zepsuciu, lecz płynie zawsze czystym strumieniem”. Wysoce metaforyczny język powinien być wskaźnikiem, że Kalwina nie należy tutaj rozumieć dosłownie, ale tacy ludzie nie dają się zniechęcić. W tym samym komentarzu do Hebrajczyków 13:20 („przez krew wiecznego przymierza”) Kalwin pisze:

Chrystus tak zmartwychwstał, że *Jego śmierć* nie została jeszcze unieważniona, ale *zachowała swoją skuteczność na zawsze*, jakby powiedział: Bóg wskrzesił swego Syna, ale w taki sposób, że krew przelana raz na zawsze w Jego śmierci jest skuteczna po Jego zmartwychwstaniu dla ratyfikacji wiecznego przymierza i przynosi owoc tak samo, *jakby* zawsze płynęła.⁹⁶

Ian Paisley naucza, że krew Chrystusa jest jedną z siedmiu rzeczy w niebie i ostro krytykuje tych, którzy się z tym nie zgadzają:

[Ten nowy rodzaj kaznodziejów mówi, że] wszystko, co jest wymienione powyżej [w Hebrajczyków 12:22-24] jest prawdziwe, z wyjątkiem krwi. Bóg umieszcza ją na szczycie. Oni całkowicie ją wypierają. W niebie nie ma krwi, twierdzą. Nie ma tam pokrapiania krwią. Nie ma tam mówiącej krwi.⁹⁷

Jak przelana krew Chrystusa (stworzona substancja) może być na „szczyt nieba”? Święci Boga świętują fakt dokonanego odkupienia Chrystusa. Ich pieśń brzmi: „Godzien Baranka, który został zabity” (Obj. 5:12); nie „Godzien Krwi, która została przelana”. Czy istnieje duża różnica między rzymskimi katolikami czczącymi to, co uważają za krew Chrystusa podczas mszy, a fundamentalistami wychwalającymi dosłowną krew Chrystusa, tak jak wyobrażają ją sobie w niebie?⁹⁸

Charles Spurgeon zaprzecza, jakoby tekst ten odnosił się do dosłownej, materialnej krwi:

Czym jest ta „krew pokropienia”? W kilku słowach „krew pokropienia” przedstawia ból, cierpienia, upokorzenia i śmierć Pana Jezusa Chrystusa, które zniósł w imieniu winnego człowieka. Kiedy mówimy o krwi, nie chcemy, aby rozumiano nas jako odnoszących się wyłącznie lub głównie do dosłownej materialnej krwi,

która płynęła z ran Jezusa. Wierzymy w dosłowny fakt przelania przez Niego krwi; ale kiedy mówimy o Jego krzyżu i krwi, mamy na myśli te cierpienia i śmierć naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którą wywyższył prawo Boże.⁹⁹

Paisley nawet nie próbuje dokonać egzegezy Listu do Hebrajczyków 12:24 . On po prostu śmiało stwierdza: „Krew jest w niebie” i atakuje wszystkich, którzy się z tym nie zgadzają. Jaka jest prawidłowa interpretacja tego fragmentu? Po pierwsze, kontekst opisuje kontrast między kościołem pod prawem a kościołem nowej dyspensacji z przyjściem Chrystusa. To jest jeden z tematów listu do Hebrajczyków. W Liście do Hebrajczyków 12:18-21 apostoł podaje obrazowy opis kościoła (Dzieje Apostolskie 7:38) na Synaju. Nowotestamentowi wierzący nie „przyszli” na tę górę. List do Hebrajczyków 12:22-24 nie jest opisem nieba. Komentarz Johna Owena rzuca wiele światła na ten temat:

Apostoł zamierza opisać, do czego wierzący są powołani przez ewangelię. Bo to jest jedyne, co przeciwstawia stanowi kościoła pod Starym Testamentem . A przypuszczać , że to jest niebiański, przyszły stan, który zamierza, to całkowicie zniszczyć siłę jego argumentu i napomnienia.¹⁰⁰

Rzeczywistości opisane w Liście do Hebrajczyków 12:22-24 są duchowe. Góra Syjon, miasto Boga żywego (Obj. 21:10), niebiańska Jerozolima (Obj. 21:2), zgromadzenie ogólne i kościół pierworodnych—to wszystko są nazwy kościoła. W niebie nie ma góry zwanej „Syjon”. Syjon jest typem kościoła. Poprzez ewangelię jesteśmy zainteresowani wszystkimi duchowymi błogosławieństwami Chrystusa. Owen pisze:

To jest pierwszy przywilej wierzących pod ewangelią. Oni „przychodzą na górę Syjon”; to znaczy, że są zainteresowani wszystkimi obietnicami Boga złożonymi Syjonowi, zapisanymi w Piśmie Świętym, całą miłością i troską Boga wyrażoną wobec niego, wszystkimi duchowymi chwałami przypisanymi mu.¹⁰¹

Przez Chrystusa wybrani wierzący mają społeczność ze świętymi i aniołami, ponieważ Chrystus zebrał i pojednał „wszystko” ze sobą (Ef. 1:10; Kol. 1:20). Święci i aniołowie są w jednym mistycznym ciele; aniołowie i święci są współczicielami (Hbr. 1:6; Obj. 5:11); aniołowie interesują się sprawami kościoła (1 P. 1:12), radują się z pokutujących (Łuk. 15:10) i służą kościołowi (Hbr. 1:14). Zostaliśmy pojednani nie tylko z Bogiem, ale także z aniołami (Kol. 1:20), którzy będąc świętymi (Mt. 25:31), nie mogli mieć z nami żadnej społeczności w naszych grzechach. Przez Chrystusa nasza relacja z aniołami została radykalnie przekształcona. Píše Owen,

Dlatego przez Jezusa Chrystusa mamy błogosławiony dostęp do tej „niezliczonej rzeszy aniołów”. Ci, którzy z powodu naszego upadku od Boga i pierwszego wejścia grzechu nie mieli na nas żadnego względu, ale wykonali pomstę Boga na nas, reprezentowani przez cherubiny z płomienistym mieczem, (gdyż „aniołów swoich czyni duchami, a sługi swoje płomieniem ognia”), aby zachować człowieka, gdy zgrzeszył, z dala od Edenu i od drzewa życia, Rodzaju 3:24; ci, których posługę Bóg wykorzystał w dawaniu prawa, aby napełnić ludzi strachem i przerażeniem; są teraz, w Chrystusie, jednym mistycznym ciałem z kościołem i naszymi współpracownikami w planowaniu i służbie. I to może być uznane za wybitny przywilej, który otrzymujemy dzięki ewangelii.¹⁰²

W bardzo realnym sensie, kościół walczący na ziemi jest jednym z kościołem triumfującym w niebie. Bóg „postawił nas razem w miejscach niebieskich z Chrystusem Jezusem” (Ef. 2:6); mamy „przystęp w jednym Duchu do Ojca” i jesteśmy „współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef. 2:18-19), a „nasze obcowanie [tj. obywatelstwo] jest w niebie” (Flp. 3:20), chociaż nadal jesteśmy na ziemi. Jest to część tego, co wyznania wiary nazywają „wspólnotą świętych” — nie chodzi o to, że wierzący na ziemi modlą się lub szukają wstawiennictwa uwielbionych świętych w niebie — ale o to, że wszyscy wybrani (przeszli, obecni i przyszli) są „w Chrystusie”, który jest głową ciała (Kol. 1:18).

Wybrani, z których są „duchami sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość” (Hbr 12:23), którzy stanowią „kościół pierworodnych, którzy są zapisani w niebie” (Hbr 12:23; por. Łk 10:20; Flp 4:3) mają dostęp przez „Jezusa, pośrednika nowego przymierza” (Hbr 12:4; por. 1 Tm 2:5; Hbr 8:6) do „Boga, Sędziego wszystkich” (Hbr 12:23). Środkiem, za pomocą którego mają dostęp do aniołów, zmarłych świętych, świętego Boga i sędziego wszystkich, jest „krew pokropienia” (Hbr 12:24). Ta „krew pokropienia” mówi lepsze rzeczy niż krew Abła. W

Księżde Rodzaju 4:10 powiedziano, że krew Abła „ woła ” do Boga: krew Abła jest świadkiem przeciwko jego bratu i woła o sprawiedliwość i boską karę dla Kaina. Jak wskazano wcześniej, jest to figura retoryczna: krew nie mówi. Krew Chrystusa również „mówi ” , ale nie woła o pomstę; woła: „Dokonano pojednania”. Bóg przebacza winnym grzesznikom na podstawie tego, co uczynił Chrystus, przelewając swoją krew. Sprawiedliwość i pomsta Boga za grzechy wybranych przez Boga zostały zaspokojone. Bóg słyszy wołanie krwi Baranka, a wybrany grzesznik zostaje przebaczony. Wybrani są „pokropieni” (nie zanurzeni pod) tą krwią duchowo. Jak mówi Owen: „To jest odkupieńcza, oczyszczająca skuteczność jego krwi, zastosowana do nas, która jest w niej zawarta”.¹⁰³

Paisley narzeka, że nie można pokropić krwią, która została utracona. To nie jest problem. Pomysł pokropienia krwią Chrystusa w Piśmie Świętym nie jest dosłownym pokropieniem materialnej krwi, więc nie jest konieczne, aby była zachowana. Jak pisze Stibbs ,

„Pokropienie krwią” w przypadku ofiary Chrystusa oznacza rozszerzenie na osoby pokropione wartości i korzyści śmierci, której jest symbolem. Tak więc fraza i idea nadal są metaforycznym sposobem odnoszenia się do zastosowania i uczestnictwa w zbawczych korzyściach śmierci Jezusa. Ta skuteczność jednej ofiary, która została już złożona, jest ciągła i całkowicie wystarczająca. Tak więc chrześcijanie nadal mogą udowodnić, gdy chodzą w świetle, że krew Jezusa oczyszcza ich ze wszelkiego grzechu; to znaczy, że śmierć Chrystusa pomaga oczyścić wszelkie i każde świeże zbrukanie.¹⁰⁴

(4) 1 Piotra 1:18-19

Być może tekstem najbardziej przemawiającym do zwolenników tej doktryny jest 1 List Piotra 1:18-19, gdzie czytamy:

Wiedząc, że nie czymś znikomym, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z waszego marnego postępowania, przejętego od ojców, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i nieskalanego.

Twierdzi się, że srebro i złoto są niszczone, ale krew Chrystusa jest niezniszczalna, co oznacza, że nigdy nie może skrzepnąć, zginąć, zostać utracona lub zepsuta. Paisley pisze: „Krew, która płynęła w naczyniach krwionośnych świętego, niezniszczalnego ciała Boga Wcielonego, gdy przebywał na ziemi, była tak święta i niezniszczalna, jak samo ciało”.¹⁰⁵

To stwierdzenie jest herezją. Może brzmieć pobożnie, aby twierdzić, że Chrystus miał niezniszczalne ciało, ale jest to herezja doketystów . Ponieważ doketyści wierzyli, podobnie jak gnostycy przed nimi, że materia jest grzeszna, uważali, że dla Chrystusa bardziej zaszczytne jest wyznanie, że nie miał prawdziwej natury ludzkiej; że tylko *wydawał się* być człowiekiem. Wczesny Kościół potępił gnostyków i doketystów , a Kościół zawsze odrzucał wszelkie zaprzeczenia prawdziwego człowieczeństwa Chrystusa. Niezniszczalne ciało i niezniszczalna krew nie stanowią prawdziwej i pełnej natury ludzkiej. Raczej takie twierdzenie jest zaprzeczeniem wcielenia.

Wracając do I Listu Piotra 1:18-19, powinniśmy wspomnieć przede wszystkim, że tekst nie mówi, że krew Chrystusa jest niezniszczalna; mówi, że złoto jest niszczone, a krew Chrystusa jest drogocenna. Wartość *krwi* Chrystusa jest przeciwstawiona wartości złota, a Piotr potwierdza, że krew Chrystusa jest nieskończenie cenniejsza niż złoto. Paisley i inni muszą udowodnić, że nawet nie to, że Piotr ma na myśli, że „krew Chrystusa jest drogocenna i niezniszczalna”, ale że krew *Chrystusa* oznacza czerwony płyn składający się z krwinek, płytek krwi i osocza.

Przez *krew Chrystusa* apostoł rozumie, że zbawcza moc krwawej, ofiarnej, odkupieńczej śmierci Chrystusa jest niezniszczalna, wciąż tak samo skuteczna, jak była, gdy umarł około 2000 lat temu. Moc krwawej, ofiarnej, odkupieńczej śmierci Chrystusa nigdy nie zanika, nigdy nie ustaje, jest zawsze skuteczna dla zbawienia każdego wybranego grzesznika. Nie ma ani jednego grzesznika, za którego umarł Chrystus, który kiedykolwiek powiedziałby: „Chrystus umarł za mnie, ale ja zostałem potępiony. Oto jestem w piekle i chociaż krew Chrystusa została przelana za mnie, i chociaż Chrystus odpuścił moje grzechy przez swoją śmierć, jednak nie dostałem się

do nieba”.¹⁰⁶ Chrystus zobaczy trud swojej duszy i będzie zadowolony (Iz. 53:11) lub, jak wyraża to Kalwin: „Chrystus tak powstał z martwych, że *jego śmierć* nie została jeszcze zniesiona, ale *zachowuje swoją skuteczność na zawsze*.”¹⁰⁷

Krwawa, ofiarna, odkupieńcza śmierć Chrystusa jest wiecznie obecna w umyśle i postanowieniu Boga Wszechmogącego, ponieważ Chrystus jest „Barankiem zabitym od założenia świata” (Obj. 13:8). Nie jest tak, że minęły dwa tysiąclecia od śmierci Chrystusa i że „stała się nieświeża”. Nigdy nie stanie się nieświeża! Skutki odkupienia są wieczne! Kiedy Chrystus pojawia się przed Ojcem w imieniu swoich wybranych (por. J 17:9), przypomina Bogu o Jego dziele odkupienia. Zawsze wstawia się, a podstawą Jego wstawiennictwa jest Jego krew (krwawa, ofiarna, odkupieńcza śmierć Chrystusa). Bóg nie musi cały czas widzieć materialnej krwi. Krew została przelana raz, a ponieważ była to krew ludzka (nie boska krew lub krew o boskich i ludzkich atrybutach), była skończona i nie wieczna. Nie umniejsza to jej wartości: jest cenna (Piotr mówi „drogocenna”), ponieważ jest krwią Chrystusa. Jest cenna ze względu na Osobę, której jest krwią, i wieczne odkupienie, dla którego została przelana.

Znaczenie Krwi Chrystusa w Piśmie Świętym

Problem z „Indoktrynatorami Krwi” (ponownie pożyczając termin od Richarda Alexandra) polega na tym, że upierają się przy absurdalnej literalizacji. Kiedy krew jest wspomniana w Biblii, zawsze czytają ją *dosłownie*, z wyjątkiem sytuacji, gdy mówi o Wieczerzy Pańskiej. Wtedy słusznie unikają błędu rzymskiej transsubstancjacji. Zatem według „Indoktrynatorów Krwi” jesteśmy *dosłownie* „obmyci we krwi” (Obj. 1:5), krew jest *dosłownie* pokropiona na nasze dusze (1 Piotr. 1:2), krew *dosłownie* przemawia w niebie (Hbr. 12:24). Twierdzenie, że krew Chrystusa jest teologicznym skrótem krwawej, ofiarnej, odkupieńczej śmierci Chrystusa, jest przekleństwem dla „Indoktrynatorów Krwi”.

Pisma Święte jasno nauczają, że Jezus Chrystus umarł i został pochowany (1 Kor. 15:3-4) i że jako część swojej śmierci przelał prawdziwą, dosłowną krew, ale nie wierzymy, że każde nowotestamentowe odniesienie do krwi Chrystusa jest odniesieniem do czerwonego płynu, który płynął w Jego żyłach i tętnicach, gdy był na ziemi. Jak substancja fizyczna (krew) może być stosowana do duszy *duchowej*? Kiedy Biblia mówi o nas obmytych krwią, oznacza to, że nasza wina i zanieczyszczenie są usuwane mocą Jego odkupieńczej śmierci; nie oznacza to, że jesteśmy *dosłownie* obmyci krwią.

Jan Kalwin dobrze to wyjaśnia, komentując Rzymian 3:25:

Przebłagalny przez wiarę w Jego krew itd. Wolę więc dosłownie zachować język Pawła; bo rzeczywiście wydaje mi się, że zamierzał on jednym zdaniem oświadczyć, że Bóg jest dla nas łaskawy, gdy tylko mamy zaufanie oparte na krwi Chrystusa; bo przez wiarę dochodzimy do posiadania tej korzyści. Ale wspominając tylko *krew*, nie miał na myśli wykluczenia innych rzeczy związanych z odkupieniem, ale wręcz przeciwnie, włączenia całości pod jedno słowo: i wspominał o „krwi”, ponieważ przez nią jesteśmy oczyszczeni. Tak więc, biorąc część za całość, wskazuje na całe dzieło zadośćuczynienia.¹⁰⁸

AW Pink zgadza się (cytując Johna Owena z aprobatą):

Krew Chrystusa obejmuje wszystko, co uczynił i co wycierpiał dla naszego odkupienia, gdyż jej przelanie było sposobem i środkiem, poprzez który ofiarował siebie (w niej i przez nią) Bogu.¹⁰⁹

W kilku przypadkach słowo krew, w odniesieniu do Chrystusa, jest Jego dosłowną fizyczną krwią. Dobrym przykładem byłby Jan 19:34 („i natychmiast wyszła krew i woda”). W innych miejscach słowo krew ma ideę winy, ponoszenia odpowiedzialności za śmierć innej osoby. Na przykład: „Oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie sprowadzić krew tego człowieka na nas” (Dzieje Apostolskie 5:28) i „Krew jego na nas i na dzieci nasze” (Mt 27:25). W innych przypadkach krew jest odniesieniem do gwałtownej śmierci Chrystusa na krzyżu

dla odkupienia wybranych przez Boga. Na przykład odnośnie Efezjan 1:7 („w którym mamy odkupienie przez krew jego”) Kalwin komentuje:

Św. Paweł mówi tu wyraźnie o swojej krwi, ponieważ jesteśmy zobowiązani do uciekania się do jego śmierci i męki jako do ofiary, która ma moc zgładzenia naszych grzechów... Prawdą jest, że Jezus Chrystus nie tylko przelał swoją krew, nawet w swojej śmierci, ale także doświadczył lęków i przerażeń, które powinny być spoczywać na nas. Ale św. Paweł tutaj pod jednym szczególnym pojęciem rozumie całość, w sposób wspólny dla Pisma Świętego.¹¹⁰

Wybrani grzesznicy są zbawieni dzięki odkupieńczemu dziełu Chrystusa. Biblia używa różnych terminów, aby odnieść się do tego dzieła. Czasami używane jest słowo „krew”, czasami słowo „krzyż”, a w innych przypadkach słowo „śmierć”. Na przykład Paweł pisze: „Jeśli, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy zbawieni przez Jego życie” (Rz 5:10). Gdzie indziej Paweł pisze, że jesteśmy pojednani przez śmierć Chrystusa (Kol 1:21-22).

Niech fundamentaliści krytykują, że nie możesz obmyć się we krwi (Obj. 1:5), która zginęła w prochu; że nie możesz mieć wiary w Jego krew (Rz. 3:25), jeśli ona już nie istnieje; że nie możesz być oczyszczony we krwi (I Jana 1:7), która przeminęła. Oni odmawiają zrozumienia. Biblia używa *figur retorycznych*, aby przedstawić chwalebny rzeczywistość. Odkupienie dokonane na krzyżu jest wieczne w swoich skutkach, które nigdy nie zginą. Moglibyśmy zadać podobne pytania: Jak wierzący może chlubić się krzyżem (Gal. 6:14), jeśli ten kawałek drewna zgnął dwa tysiące lat temu; jak wierzący może cierpieć z powodu zgorszenia krzyża (Gal. 5:11), skoro on już nie istnieje; jak krzyż może być głoszony (I Kor. 1:18), jeśli przeminął; dlaczego Paweł płacze nad ludźmi, którzy są wrogami zgniętego kawałka drewna (Flp. 3:18); i jak ten krzyż może być czymś innym niż „żadnym skutkiem” (1 Kor. 1:17)? Odpowiedź jest prosta: przez „krzyż” rozumie się tutaj odkupieńcze cierpienia i śmierć Pana Jezusa, a nie kawałek drewna, na którym Chrystus został zabity.¹¹¹ Podobnie jest w przypadku terminu „krew”. Nie było potrzeby, aby dosłowna, fizyczna krew Chrystusa została zachowana.

Katechizm *heidelberski* wyjaśnia, co oznacza „obmycie krwią i Duchem Chrystusa”:

Oznacza to otrzymanie od Boga odpuszczenia grzechów darmo, ze względu na krew Chrystusa, którą przelał za nas przez swoją ofiarę na krzyżu; a także odnowienie przez Ducha Świętego i uświęcenie, abyśmy byli członkami Chrystusa, abyśmy mogli coraz bardziej umierać dla grzechu i prowadzić święte i nienaganne życie (A. 70).

W przeszłości pisarze reformowani unikali fantazyjnych interpretacji, tak popularnych wśród niektórych współczesnych fundamentalistów.¹¹² Na przykład Robert Traill pisze:

Ale Jego wejście z Jego własną krwią należy rozumieć duchowo; że pojawienie się Chrystusa w niebie ma nieustannie przywoływać przed Bogiem wspomnienie o cnotcie i smaku ofiary, którą złożył poza bramami Jerozolimy: Ef. w. 2. Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas, ofiarę i dar dla Boga na wonność słodką. Ta wonność nigdy nie wygasa ani nie zużywa się. Krew Jezusa, w swojej mocy, jest tak świeża tego dnia, jak w dniu, w którym została przelana na krzyżu.¹¹³

Zauważ, że Traill naucza, że *cnota* krwi, skuteczność zadośćuczynienia, jest naciskiem Pisma Świętego, a nie jego fizyczna substancja. Traill potępia punkt widzenia tych, którzy podkreślają fizyczną cnotę krwi bardziej niż duchową, nazywając ich „stroną antychrześcijańską”:

Ale czym jest pokropienie krwią Jezusa? Pokropienie krwią Jezusa Chrystusa to nic innego, jak tylko duchowe zastosowanie jej mocy i cnoty. To stare, rozpieszczające marzenie stronnictwa antychrześcijańskiego, by robić dużo hałasu o materialną krew Chrystusa; prawdopodobne jest, że naturalna krew Chrystusa pokropiła szaty wielu jego morderców, którzy nigdy nie stali się dzięki niej ani odrobinę lepsi; i że ziemia ją wchłonęła, jak krew innego człowieka; ale duchowa, niebiańska cnota tego to zupełnie inna sprawa.¹¹⁴

Jak słusznie zauważa Traill, gdyby ktoś wyprał swoje szaty w dosłownej krwi, nie wyszłyby białe. Biblia nie mówi o praniu w *dosłownej* krwi. Duchowe zastosowanie „jej mocy i cnoty” jest tym, co Pismo Święte ma na myśli.

Ralph Erskine pisze wprost, nazywając materialne rozważanie krwi Chrystusa „próżnym, podłym, bezużytecznym i wymaginowanym”. Erskine nalega, że krew jest pokrapiana *duchowo*. Tylko gdy jest „moralnie rozważana”, można powiedzieć, że krew „oczyszcza”. W przeciwnym razie „plami wszystko, na co zostanie skropiona”:

Stąd poznaj wielką potrzebę duchowego rozeznania, aby podejmować duchowe rzeczy pod zewnętrznymi znakami; i duchowe tajemnice pod powszechnymi metaforami: ponieważ tutaj czysta woda reprezentuje, jak w chrzcie, czystą i drogocenną krew Chrystusa; a krew Chrystusa *nie powinna być rozpatrywana materialnie*, ale moralnie: tak samo pokropienie tutaj, jest duchowym pokropieniem; a oczyszczenie duchowym i moralnym oczyszczeniem. Krew Chrystusa, rozpatrywana materialnie, ponieważ płynęła z żył jego ciała, chociaż papiści udają, że mają jej wystarczająco dużo w rezerwie, jest to próżne, nikczemne, bezużyteczne i wymaginowane jej pojęcie; to cielesne i cielesne rozważanie jej nie jest bardziej przydatne niż jej cielesne i cielesne zastosowanie; ponieważ, jak mówi Chrystus, „Ciało nic nie pomaga”; tak, w tym sensie, krew nic nie pomaga. Właściwym użyciem krwi nie jest oczyszczanie; ponieważ kała i plami wszystko, na co jest kapana; ale z moralnego punktu widzenia, tak jak przelanie krwi oznacza utratę życia i karę za zbrodnię, tak krew jest zadośćuczynieniem za zbrodnię i zadośćuczynieniem za wykroczenie popełnione przeciwko niej.¹¹⁵

Alexander Stewart zaprzecza, że dosłowna krew Chrystusa jest naciskiem Pisma Świętego. Ufa, że nikt nie jest „tak nieświadomy”, aby wyobrażać sobie inaczej. Co pomyślałby o współczesnym fundamentalizmie?

Mamy nadzieję, że nikt nie jest tak nieświadomy, by wyobrażać sobie, że dosłownie oznacza to czerwony płyn, który płynął w żyłach Zbawiciela — że to jest krew Chrystusa, która może oczyścić sumienie. Bóg nie szydziłby z nas, mówiąc nam o sposobie oczyszczenia poza naszym zasięgiem. A jeśli w tym dosłownym sensie krew świętego Syna Bożego nie jest przydatna do oczyszczenia sumienia, jakież to rozstrzygający argument przeciwko wszystkim papieskim relikwiom, jakiegokolwiek charakteru!¹¹⁶

William Symington uważał, że „prawie niepotrzebne jest zauważenie”, że dosłowna materialna krew nie jest przenoszona do nieba. Z powodu błędu fundamentalizmu w naszych czasach bardzo konieczne jest, aby uwagi Symingtona zostały usłyszane!

Przez Jego krew i ofiarę, przedstawione w tych fragmentach jako niesione przez Niego do nieba, prawie nie trzeba zauważać, że nie mamy rozumieć materialnej krwi, która płynęła w ogrodzie i na krzyżu, ale zasługę Jego cierpienia i śmierci; cnotę Jego zadośćuczynienia, istotę Jego ofiary, całą istotę Jego męki. Wstawiennictwo opiera się na ofierze.¹¹⁷

Wnioski

Widzieliśmy, że Biblia nie naucza, że przelana krew Jezusa Chrystusa została dosłownie zachowana w niebie, aby być czczoną przez chrześcijan, ani w Jego ciele (ponieważ nie mogło się w całości zmieścić), ani w fiołce. Kiedy Pismo Święte uczy nas, abyśmy mieli wiarę w Jego krew (Rz 3:25), oznacza to, że musimy zaufać skończonemu dziełu Chrystusa jako podstawie naszego przyjęcia przez Boga. Powinniśmy skupić się na tym, co On dokonał przez swoją śmierć. Kiedy mówimy: „Moja nadzieja jest w krzyżu”, nie mamy na myśli faktycznego drewna, do którego przybito Chrystusa, ani nie potrzebujemy faktycznego drewna, aby zostało zachowane (jak papieska relikwia), aby nasze zbawienie było zapewnione. Mamy raczej na myśli to, co krzyż reprezentuje. Krew Chrystusa reprezentuje wszystko, co Chrystus uczynił, cierpiąc i umierając za swoich wybranych na krzyżu.

Należy zwrócić uwagę na jedną ostatnią ironię. Wielu fundamentalistów, którzy trąbią o drogocności, skuteczności i niezniszczalności krwi Jezusa Chrystusa, jest arminianami w swojej teologii odkupienia lub angażuje się w relacje ekumeniczne z arminianami.

Ten Revivalist , czasopismo Free Presbyterian Church of Ulster, regularnie informuje o Światowym Kongresie Fundamentalistów. Na przykład wydanie z grudnia 1980 r. informuje, że Ian Paisley przemawiał na spotkaniu otwierającym. Kongres podjął szereg rezolucji, z których jedna jest szczególnie interesująca:

Uznając, że wielcy pastorycy, misjonarze, ewangeliccy i ewangeliccy, tacy jak Charles Haddon Spurgeon, William Carey, George Whitefield i Jonathan Edwards, opowiadali się za systemem teologicznym znanym jako kalwinizm, odrzucamy hiperkalwinizm, który neguje lub eliminuje ludzką odpowiedzialność w głoszeniu lub przyjmowaniu przesłania Ewangelii jako destrukcyjny dla biblijnej ewangelizacji, która oferowałaby Ewangelię swobodnie wszystkim ludziom. Z drugiej strony, w równym stopniu potępiamy i ubolewamy nad hiperarminianizmem, który odmawia uznania całkowitego zepsucia upadłego człowieka, w tym jego woli, i za pomocą technik wysokiego ciśnienia i kultu statystyk uczyniłby człowieka swoim własnym zbawicielem, zaprzeczając w ten sposób wolnej łasce Wszechmogącego Boga i konieczności działania Ducha Świętego w zbawieniu duszy. Kalwiniści i arminianie , chociaż różnią się w niektórych punktach interpretacji, zgadzają się co do wielkich fundamentów wiary i powinni połączyć siły w walce z odstępstwem czasu końca.¹¹⁸

My również sprzeciwiamy się hiperkalwinizmowi i my, w przeciwieństwie do fundamentalistów, sprzeciwiamy się arminianizmowi we wszystkich jego formach. Ale jakże haniebne, że w gorliwości do „ochrony Krwi”, niektórzy rzekomo kalwińscy fundamentaliści, w tym wolni prezbiterianie, którzy podpisali się pod kalwińskim i antyarminiańskim *Wyznaniem Westminsterским* (które naucza „ani żaden inny nie są odkupieni przez Chrystusa... tylko wybrani”; 3:6), mogą połączyć się z arminianami, aby „walczyć z apostazją czasów ostatecznych”.¹¹⁹ Arminianizm jest częścią apostazji czasów ostatecznych!

, co „odmawia uznania całkowitego zepsucia człowieka, w tym jego woli”. To nie jest hiperarminianizm : to jest arminianizm! Kanony z *Dordrechtu* , oryginalne „Pięć punktów kalwinizmu”, nie patrzą tak łaskawie na herezję arminiańską. Ojcowie z Dordt powiedzieli o arminianizmie (nie tylko „hiperarminianizmie”), że „wyciąga on z piekła błęd pelagiański” (II:3).

Fundamentalisci arminiańscy, którzy ciągle powtarzają, że krew jest niezniszczalna w niebie, a mimo to nauczają, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku, są prawdziwymi znieważycielami krwi Chrystusa. John Wesley, Książe Arminian , nauczał, że krew Chrystusa może trafić do piekła:

Co! Czy krew Chrystusa może płonąć w piekle? ... Odpowiadam ... ten, który został odkupiony krwią Chrystusa, może tam pójść. Bo ten, który został uświęcony krwią Chrystusa, został odkupiony krwią Chrystusa. Ale ten, który został uświęcony krwią Chrystusa, może mimo to pójść do piekła; może wpaść pod ten ognisty gniew, który na zawsze pochłonie przeciwników.¹²⁰

Oczywiste jest, że Wesley nie wierzył, że część *materiałnej krwi* przelanej na krzyżu trafiła do piekła; miał na myśli, że ci, za których Chrystus umarł, mogli trafić do piekła. Wesley zaprzeczał skuteczności *zadośćuczynienia* . Wszyscy arminianie zaprzeczają skuteczności *zadośćuczynienia*, ponieważ nauczają, że Chrystus przelał swoją krew w daremnej próbie zbawienia całej rasy ludzkiej, ale to, czy dana osoba zostanie zbawiona, czy nie, zależy od tego, czy zdecyduje się przyjąć ofiarę złożoną na krzyżu. Krew może błagać (dosłownie) o wszystko, co chce, przed Ojcem na (dosłownym) tronie łaski, ale jeśli grzesznik odmawia przyjęcia Chrystusa, wszystko jest daremne. To jest prawdziwe bluźnierstwo, przeciwko któremu niewiele głosów (nawet wielu wyznających kalwinizm) jest dziś słyszanych, by grzmieć!

Przypisy

¹ Na przykład Alan Cairns pisze: „Obmyty krwią to z pewnością metafora retoryczna, ale metafora ta dotyczy obmytego, a nie krwi” (*Słownik terminów teologicznych* [Belfast: Ambassador, wyd. 1998], s. 66; kursywa Cairnsa).

² Istnieje wiele dowodów anegdotycznych, że na takich spotkaniach modlitewnych członkowie składają takie prośby, jak „pokryj mój samochód Krwią” (aby zapobiec wypadkom drogowym) lub „pokryj policję Krwią” (prosząc Boga o ochronę policji w jej obowiązkach). Przykłady można by mnożyć.

³ Paisley wywyższa krew, chwalać atrybuty płynnej krwi, która płynęła w żyłach Chrystusa. Wywyższa krew, nauczając herezji na temat krwi. Doktryna niezniszczalnej, niezniszczalnej, boskiej krwi jest formą eutyhianizmu, herezji, która została potępiona we wczesnych wyznaniach wiary ekumenicznej, zwłaszcza w Chalcedonie (451). Zobacz sekcję zatytułowaną „Jego historyczne pochodzenie”.

⁴ www.jacklassiter.com/underblood/quote_by_dr.htm

⁵ www.biblefortoday.org/bft_articles_faith.htm#V.%20THE; kursywa moja.

⁶ W swoich Artykułach Wiary Waite stwierdza, że Chrystus umarł za wszystkich bez wyjątku (Artykuł 7), że nowe narodzenie następuje po wierze i pokucie (Artykuł 18), że naród izraelski będzie szczególnie błogosławiony podczas tysiąclecia (Artykuł 28) i że nastąpi pochwylenie Kościoła przed tysiącleciem, przed uciskiem (Artykuł 29).

⁷ Artykuł 19; kursywa moja.

⁸ Ian Paisley, *Christian Foundations* (Belfast: Ambassador, repr. 1996), s. 57; kursywa Paisley's.

⁹ „Błędy logiczne dr. MacArthura dotyczące krwi – modlitwa o interwencję łaski Bożej” (www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/2004/062704PM_DrMacarthur.html).

¹⁰ Paisley pisze: „Jeśli Jego krew została utracona na krzyżu i nie została zachowana i przedstawiona w świątyni w niebie, której świątynia na ziemi jest tylko typem, wówczas odkupienie pozostaje na zawsze nieosiągnięte... Krew jest tak samo realna w niebie jak Bóg, Pan Jezus, aniołowie i święci. Tak mówi Biblia i ja w to wierzę” („Ten Impossibilities if the Blood of Christ Perished” [Wielka Brytania: British Council of Protestant Christian Churches, rok publikacji nie podany], s. 4, 10).

¹¹ Hymers oświadcza, że „Biblia jasno mówi nam, że 'krew pokropienia' jest tam (Hbr 12:24). W tym wersecie nie powiedziano nam, jak się tam znalazła. Powiedziano nam tylko, że jest” („Dr Bengel kontra Dr MacArthur o Krwi Chrystusa”, lipiec 2005, www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/2005/071605PM_BengelvsMacArthur.html).

¹² Artykuł VI Artykułów Wiary Waite'a głosi: „Krew Chrystusa jest teraz w niebie jako Krew pokropienia” (www.biblefortoday.org/bft_articles_faith.htm#VI.%20THE).

¹³ Cairns, *Dictionary of Theological Terms*, s. 66-67; kursywa Cairns'.

¹⁴ Krew nie jest substancją moralną ani niemoralną. Jest amoralna.

¹⁵ Czy to oznacza, że człowieczeństwo Chrystusa było niezniszczalne? Czy to obejmowałoby komórki skóry Chrystusa, Jego włosy, Jego paznokcie u stóp itd.? Mówimy z szacunkiem, ale punkty są poważne, jak mamy nadzieję wykazać.

¹⁶ www.sermonaudio.com/sermoninfo.asp?sid=10602123256

¹⁷ Paisley, *Podstawy chrześcijańskie*, s. 57.

¹⁸ Cairns, *Słownik terminów teologicznych*, s. 67.

¹⁹ Taki pogląd prezentowali anabaptyści, zwłaszcza Menno Simons, i został on wyraźnie potępiony w *Belgijskim Wyznaniu Wiary*. 18 Zobacz sekcję zatytułowaną „Jego historyczne pochodzenie”.

²⁰ Alan Cairns, „The Precious Blood of Christ” (miejsce, wydawca i data wydania nie zostały podane), s. 2.

²¹ Cairns, „Drogocenna Krew Chrystusa”, s. 8.

²² Dorosły mężczyzna ma około 7 litrów krwi, która jest wymieniana w procesach naturalnych mniej więcej co dwa miesiące. To daje 7 x 6 = 42 litry rocznie x 20 lat = 840 litrów. Jeśli podzielimy tę ilość na pół dla dziecka (powiedzmy około 420 litrów), będziemy mieć łącznie około 1260 litrów krwi w ciągu około 30 lat (około 333 galonów amerykańskich lub 277 galonów brytyjskich). To bardzo ostrożny szacunek, ale pomaga zrozumieć sedno sprawy.

²³ „Odpowiedź dla kaznodziei, który nie wierzy w istnienie krwi Chrystusa” (www.rlhymersjr.com/Articles/02-23-03AnsweringAPreacher.html).

²⁴ Cairns, „Drogocenna Krew Chrystusa”, s. 11, 14.

²⁵ Philip R. Johnson, „Co budzi kontrowersje wokół Johna MacArthura i Krwi Chrystusa?” (www.spurgeon.org/~phil/articles/blood.htm).

²⁶ www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/09-0102PM_AnswerMcArthurLetter.html

²⁷ „MacArthur, greccy maniacy i krew” (www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/09-08-02AM_GeeksAgainstTheBlood.html).

²⁸ www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/2004/062704PM_DrMacarthur.html

²⁹ www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/2005/072305PM_Dr.MacArthur.html

³⁰ Nestorianizm jest herezją, że Chrystus istniał jako *dwie osoby*. Nestorianie zaprzeczali jedności osoby Chrystusa, wiecznego Syna Bożego. Wyznanie wiary Atanazjańskiego wyraża to w następujący sposób : „Chociaż On [tj. Chrystus] jest Bogiem i człowiekiem, to jednak nie jest dwoma, ale jednym Chrystusem; jednym, nie przez przemianę Bóstwa w ciało, ale przez przyjęcie człowieczeństwa w Boga, jednym całkowicie, nie przez zmieszanie istoty, ale przez jedność osoby. Bo jak rozumna dusza i ciało są jednym człowiekiem, tak Bóg i człowiek są jednym Chrystusem”.

³¹ Zobacz sekcję zatytułowaną „Jego historyczne pochodzenie”.

³² Richard Alexander, *Krew, Biblia i fundamentaliści* (http://members.aol.com/pooua/Bloodbook.html#_1_3).

³³ „A krew nigdy nie utraci swojej mocy” (luty 2006) na (www.sermonaudio.com/sermoninfo.asp?sid=21906152345). W tym samym kazaniu Martin twierdzi również, że cała krew Chrystusa została wskrzeszona: „Gdzie jest krew Chrystusa dzisiaj, od Jego obrzezania jako dziecka w wieku 8 dni do Jego ukrzyżowania, kiedy miał około 33 lat, gdzie jest drogocenna krew Pana Jezusa Chrystusa... Krew Chrystusa jest w niebie... każda kropla królewskiej, karmazynowej krwi została wskrzeszona... Wierzę, że krew Chrystusa jest w Jego ciele”.

³⁴ Herman Hoeksema, *Dogmatyka reformowana* (Grand Rapids, MI: RFP, 2005), tom 1, s. 499, 505.

³⁵ www.newadvent.org/cathen/12372c.htm

³⁶ www.newadvent.org/cathen/12372c.htm

³⁷ Jan Kalwin, *Instytucje religii chrześcijańskiej*, red. John T. McNeill, tłum. Ford Lewis Battles (USA i Wielka Brytania: The Westminster Press i SCM Press, 1960), tom 1, s. 118 (I:xii :2).

³⁸ Por. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 3:8).

³⁹ www.newadvent.org/cathen/12373b.htm. Bractwo jest definiowane jako „dobrowolne stowarzyszenie wiernych, ustanowione i kierowane przez kompetentną władzę kościelną w celu promowania szczególnych dzieł chrześcijańskiej miłości bliźniego lub pobożności” (www.newadvent.org/cathen/04223a.htm).

⁴⁰ www.catholicculture.org/docs/doc_view.cfm?recnum=1157

⁴¹ www.catholic-forum.com/saints/pope0264dr.htm

⁴² www.therealpresence.org/archives/Christology/Christology_013.htm

⁴³ Hardon nie zgadza się z odkupieniem szczegółowym, ponieważ naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: „Najdroższa Krew Jezusa oczywiście należy do wszystkich ludzi, ponieważ za wszystkich ludzi bez wyjątku została wylana na Kalwarii” (www.therealpresence.org/archives/Christology/Christology_013.htm; kapitalizacja zaimka „To” odnoszącego się do krwi Chrystusa jest autorstwa Hardona). Rzym naucza powszechnego, nieskutecznego zadośćuczynienia: „Kościół podążający za apostołami naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: Nie ma, nigdy nie było i nigdy nie będzie ani jednego człowieka, za którego Chrystus nie cierpiał” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* [Veritas: Dublin, 1995], s. 137 [paragraf 605]). Wyznania wiary reformowane, podążające za Słowem Bożym, uczą, że Chrystus umarł tylko za swój wybrany kościół (por. Jana 10:11, 26; Dzieje Apostolskie 20:28; Efezjan 5:25; Izajasza 53:8, 11), nie tylko czyniąc zbawienie możliwym dla każdego, kto z własnej woli je przyjmie, ale faktycznie zapewniając zbawienie wszystkim, którzy zostali Mu dani przez Ojca. Powszechne odkupienie jest zatem doktryną rzymską, a nie reformowaną.

⁴⁴ www.therealpresence.org/archives/Christology/Christology_013.htm

⁴⁵ http://catholicyouth.freesevers.com/litanies/precious_blood1.htm

⁴⁶ Nalegamy, aby doktryna potężnego, skutecznego, szczególnego zadośćuczynienia (*Kanon II*) była wiernie głoszona, a herezja powszechnego odkupienia jest zwalczana, i nie śpiewamy „hymnów” („bezkrawych” lub innych), ponieważ nie ma ku temu uzasadnienia w Piśmie Świętym; śpiewamy natchnione przez Boga Psalm (Ps. 105:2; 2 Tym. 3:16).

⁴⁷ Na przykład rebelia w Münsterze (1534) była próbą radykalnych anabaptystów ustanowienia teokracji w Niemczech. Belgijskie Wyznanie potępia takie zachowanie: „brzydymy się anabaptystami i innymi buntownikami, a ogólnie wszystkimi, którzy odrzucają wyższe władze i urzędników, i chcieliby obalić sprawiedliwość, wprowadzić wspólnotę dóbr i zakłócić przyzwoitość i dobry porządek, które Bóg ustanowił wśród ludzi” (36).

⁴⁸ Kalwin, który poślubił byłą anabaptystkę, „odrzucał ich zdrową doktryną lub nawrócił na wiarę reformowaną” (David J. Engelsma, *The Covenant of God and the Children of Believers: Sovereign Grace in the Covenant* [Grand Rapids, MI: RFP, 2005], s. 45).

⁴⁹ Luter zganiał ich słowami: „Uderzam waszego ducha w ryj”.

⁵⁰ Dla autorów Belgijskiego Wyznania Wiary bardzo ważne było zdystansowanie się od radykalnych anabaptystów. „Za panowania Filipa II, Hiszpańskiego, sojusznika Kościoła Rzymskiego, wyznawcy reformacji na Nizinach byli okrutnie prześladowani jako rewolucjoniści.

Wyznanie to zostało napisane przede wszystkim jako świadectwo dla hiszpańskiego króla, aby udowodnić, że wyznawcy reformacji nie byli buntownikami, jak oskarżano, ale przestrzegającymi prawa obywatelami, którzy wyznawali tylko te doktryny, które były naukami Pisma Świętego. W 1562 roku kopia została wysłana do hiszpańskiego króla wraz z petycją o uwolnienie od prześladowań, w której wnioskodawcy oświadczyli, że są gotowi podporządkować się rządowi we wszystkich zgodnych z prawem sprawach, chociaż „oddadzą plecy biczom, języki nożom, usta kneblom, a całe ciała ogniowi”, zamiast zaprzeczać prawdzie Słowa Bożego” (www.prca.org/bc_index.html).

⁵¹ Por. Ronald Hanko: „Niektórzy nauczali, że Chrystus przyniósł ze sobą swoją ludzką naturę z nieba i że przez swoje narodziny i poczęcie po prostu przeszedł przez łono Maryi jak woda przez kran” (*Doktryna według pobożności*) [Grand Rapids, MI: RFPA, 2004], str. 135).

⁵² „Chrystologia wcielenia Menno Simona” (<http://ontruth.com/menno.html>).

⁵³ *Wyznanie Belgijskie* 34: „Brzydźmy się błędem anabaptystów, którzy nie zadowolają się jednym chrztem, który raz otrzymali, a ponadto potępiają chrzest niemowląt wierzących, które naszym zdaniem powinny być ochrzczone i zapieczętowane znakiem przymierza, tak jak dawniej obrzezano dzieci w Izraelu, na podstawie tych samych obietnic, które są składane naszym dzieciom”. Anabaptyści, podobnie jak współcześni baptyści, zaprzeczali, że Bóg zawiera przymierze z wierzącymi i ich dziećmi (Rdz 17:7 ; Dz 2:39 ; 1 Kor 7:14).

⁵⁴ www.christinyou.net/pages/bloodchrst.html

⁵⁵ Wielu fundamentalistów w Irlandii Północnej szczególnie chętnie przywołuje moc krwi Jezusa, aby chronić swoje domy i rodziny, i prosi o przelanie krwi w celu odrodzenia.

⁵⁶ www.bible-knowledge.com/How-to-Plead-the-Blood-of-Jesus.html

⁵⁷ www.bible-knowledge.com/How-to-Plead-the-Blood-of-Jesus.html

⁵⁸ Paisley, *Podstawy chrześcijańskie*, s. 56.

⁵⁹ Cairns, „Droгоценna Krew Chrystusa”, s. 6.

⁶⁰ Paisley, *Christian Foundations*, s. 57; kursywa Paisley's.

⁶¹ Jednakże żal Judasza nie był skruczą. Był on „synem zatracenia” (Jana 17:12). „Zatracenie” pochodzi od „zginąć”, a zatracenie tutaj jest zatraceniem piekła.

⁶² Por. Louis Berkhof : „Tego zanieczyszczenia nie należy uważać za substancję wlaną do duszy ludzkiej ani za zmianę substancji w metaforycznym znaczeniu tego słowa. Był to błąd manichejczyków i Flacjusza „Iliryk w czasach reformacji” (*Teologia systematyczna* [Edynburg: Banner, repr. 2003], s. 246).

⁶³ Paisley, *Christian Foundations*, s. 58-59; kursywa moja.

⁶⁴ Hanko, *Nauka według pobożności*, s. 135.

⁶⁵ Cytowane w Paisley, *Christian Foundations*, s. 59.

⁶⁶ Paisley, *Podstawy chrześcijańskie*, s. 59-60.

⁶⁷ Paisley, *Podstawy chrześcijańskie*, s. 60.

⁶⁸ www.knology.net/~byrdland/blood.html

⁶⁹ <http://members.aol.com/pooua/Bloodbook.html>

⁷⁰ www.sermonaudio.com/sermoninfo.asp?currSection=&sermonID=470385058

⁷¹ Paisley, „Dziesięć niemożliwości, gdyby krew Chrystusa zginęła”, s. 3, 10.

⁷² Jak już widzieliśmy, jest to pogląd Paisleya i Waite'a.

⁷³ Słusznie zauważają to koledzy Paisleya, Alan Cairns i John Greer.

⁷⁴ AM Stibbs, *Znaczenie słowa „krew” w Piśmie Świętym* (Londyn: Tyndale, repr. 1958), s. 18.

⁷⁵ „Cena Kościoła” (<http://jackhyles.net/thechurch.html>).

⁷⁶ Rod Bell, „Droгоценna Krew Chrystusa”, *The Cutting Edge*, tom 3, 1989 (www.fbf.org/sermon.asp?id=27).

⁷⁷ George Smeaton, *Nauka Apostołów o Zadośćuczynieniu* (Edynburg: Banner, 1961), s. 47-52, 341.

⁷⁸ AW Pink, *An Exposition of Hebrews* (Grand Rapids, MI: Baker, repr. 1989), s. 489.

- ⁷⁹ John Owen *Wyjaśnienie Listu do Hebrajczyków* (Grand Rapids, MI: Baker, repr. 1980), tom 6, s. 280-281.
- ^{79a} Herman Bavinck, *Reformed Dogmatics*, red. John Bolt, tłum. John Vriend, tom 3 (Grand Rapids, MI: Baker, 2006), s. 477-478.
- ⁸⁰ Ks. Thomas Martin narzeka na to w swoim kazaniu: „Żyjemy w czasach, gdy wielu bierze śpiewnik i każdą wzmiankę o krwi w śpiewniku, usuwają je całkowicie... dlatego jest to zadziwiające, gdy człowiek wyznaje, że jest chrześcijaninem i wchodzi na ambonę, i nigdy nie głosi kazania o krwi... usuń krew z kazania, a będziesz miał, mój przyjacielu, martwą ambonę i martwe zgromadzenie; usuń krew z naszego uwielbienia, a wszystko, co ci zostanie, to rytualizm... nie będzie nikogo zbawionego w żadnym kościele, w tym kościele, jeśli krew nie będzie głoszona” (www.sermonaudio.com/sermoninfo.asp?sid=21906152345).
- ⁸¹ Cairns, „Drogocenna Krew Chrystusa”, s. 4, 13, 20, 22-23.
- ⁸² Paisley, „Dziesięć niemożliwości, gdyby krew Chrystusa zginęła”, s. 3.
- ⁸³ James A. Fowler, „Krew Chrystusa” (www.christinyou.net/pages/bloodchrst.html).
- ⁸⁴ Paisley, „Dziesięć niemożliwości, jeśli krew zginie”, s. 1.
- ⁸⁵ MR De Haan, *Chemia krwi* (www.knology.net/~byrdland/blood.html; kursywa moja).
- ⁸⁶ www.sermonaudio.com/sermoninfo.asp?currSection=sermonsspeaker&sermonID=2902162557
- ⁸⁷ Paisley, *Podstawy chrześcijańskie*, s. 96.
- ⁸⁸ Por. Paisley: „Krew, która płynęła w naczyniach krwionośnych świętego, niezniszczalnego ciała Boga Wcielonego, gdy był na ziemi, była tak święta i niezniszczalna, jak samo ciało” („Dziesięć niemożliwości, gdyby krew Chrystusa zginęła”, s. 8). Zobacz także kazanie Greera: „Widzisz, że całe człowieczeństwo Pana Jezusa Chrystusa jest bezgrzeszne... Ponieważ krew należy do Jego bezgrzesznego człowieczeństwa, oznacza to, że Jego krew jest niezniszczalna i Jego krew jest niezniszczalna... Żadna część prawdziwego człowieczeństwa Chrystusa nie mogłaby ulec zepsuciu” (www.sermonaudio.com/sermoninfo.asp?sid=10602123256).
- ⁸⁹ Paisley, *Christian Foundations* s. 57, kursywa Paisley'a.
- ⁹⁰ Kalwin, *Instytucje*, tom 1, s. 484 (II:xiv :2).
- ⁹¹ Kalwin, *Instytucje*, tom 1, s. 482-483 (II:xiv :1).
- ⁹² Paisley, „Dziesięć niemożliwości, gdyby krew Chrystusa zginęła”, s. 6.
- ⁹³ Paisley, „Dziesięć niemożliwości, gdyby krew Chrystusa zginęła”, s. 7.
- ⁹⁴ Por. Hymers: „W okresie Reformacji tę wielką prawdę ponownie podkreślił Jan Kalwin” i cytuje komentarz Kalwina do Listu do Hebrajczyków 10:19 (www.rlhymersjr.com/Articles/02-16-03EternalBlood.html).
- ⁹⁵ Jan Kalwin, *Komentarz do Listu do Hebrajczyków* (Grand Rapids, MI: Baker, repr. 1993); s. 235, kursywa moja. Zauważ, nawiasem mówiąc, że List do Hebrajczyków 10:19 (jak również List do Hebrajczyków 9:12) nie może być przetłumaczony jako „krwią Jezusa”, ponieważ ani my, ani Pan Jezus, nie wchodzimy do Nieba „z” krwią, ale *na mocy* niej.
- ⁹⁶ Kalwin, *Komentarz do Listu do Hebrajczyków*, s. 357; kursywa moja.
- ⁹⁷ Paisley, „Dziesięć niemożliwości, gdyby krew Chrystusa zginęła”, s. 10.
- ⁹⁸ Por. Richard Alexander: „Innym problemem jest to, że Indoktrynatorzy Krwi są bardzo blisko wyprodukowania kolejnego członka Bóstwa. To już nie Chrystus nas zbawia; to Jego krew. Różnica może wydawać się niewielka, ale taka nie jest. Czy uważalibyśmy za normalną kobietę, która zignorowałaby swoje zranione dziecko na rzecz krwi, którą zostawiło na chodniku? Krew jest przedłużeniem jednostki; sama w sobie nie ma żadnego znaczenia. Ma jakiegokolwiek znaczenie tylko w związku z osobą, od której pochodziła krew” (<http://members.aol.com/pooua/Bloodbook.html>).
- ⁹⁹ Charles Spurgeon, „Krew pokrapiania” (1886) (www.apibs.org/chs/1888.htm).
- ¹⁰⁰ Owen, *Wyjaśnienie Listu do Hebrajczyków*, tom 7, s. 330.
- ¹⁰¹ Owen, *Wyjaśnienie Listu do Hebrajczyków*, tom 7, s. 332.
- ¹⁰² Owen, *Wykład Listu do Hebrajczyków*, tom 7, s. 336.
- ¹⁰³ Owen, *Wykład Listu do Hebrajczyków*, tom 7, s. 348.
- ¹⁰⁴ Stibbs, *Znaczenie słowa „krew” w Piśmie Świętym*, s. 25.
- ¹⁰⁵ Paisley, „Dziesięć niemożliwości krwi Chrystusa zginęła”, s. 8.

¹⁰⁶ Tragedią jest to, że wielu naucza, że Bóg kocha każdego, a Chrystus umarł za każdego. Naturalny człowiek logicznie wywnioskowuje z tego, że Bóg nie potępiłby osoby, za którą Chrystus umarł, i otrzymuje fałszywe poczucie bezpieczeństwa, tak że nie widzi potrzeby, aby żałować za swoje grzechy i nawracać się. Tacy kłamliwi prorocy „umacniają ręce bezbożnego, aby nie odwrócił się od swojej bezbożnej drogi, obiecując mu życie” (Ez. 13:22).

¹⁰⁷ Kalwin, *Komentarz do Listu do Hebrajczyków*, s. 357; kursywa moja.

¹⁰⁸ Jan Kalwin, *Komentarz do Listu do Rzymian* (Grand Rapids, MI: Baker, 1948), s. 143.

¹⁰⁹ Pink, *Wykład Listu do Hebrajczyków*, s. 492.

¹¹⁰ Jan Kalwin, *Kazania o Liście do Efezjan* (Edynburg: Banner, 1979), s. 53.

¹¹¹ Nawet Paisley to przyznaje: „Kiedy mówimy o Krzyżu, nie mamy na myśli drewna Krzyża, ale dzieła Krzyża. Drewno ulega zepsuciu, ale dzieło jest niezniszczalne” (*Christian Foundations*, s. 98).

¹¹² cytatów różnych teologów na ten temat, w tym Jana Kalwina, Teodora Bezy, Richarda Alleine'a, Samuela Rutherforda, Johna Owena, Davida Clarksona, Matthew Poole'a, Philipa Henry'ego, Roberta Trailla, Thomasa Watsona, Ebenezera Erskine'a, Ralphi Erskine'a, Roberta Haldane'a, Alexandra Stewarta, Williama Symingtona, Charlesa Hodge'a, Patryka Fairbairna, Roberta S. Candlisha, JA Alexandra, Andrew Bonara, George'a Smeatona, CH Spurgeona, Johna Macleoda, Lorraine Boettner, Johna Murraya i Kennetha Smitha.

¹¹³ Robert Traill, *Works* (Edynburg: Banner, 1975), tom 1, s. 106.

¹¹⁴ Traill, *Dzieła*, tom 1, s. 36.

¹¹⁵ Ralph Erskine, *Dzieła* (Glasgow: Free Presbyterian Press, 1991), tom 4, s. 134-135.

¹¹⁶ Alexander Stewart, *The Mosaic Sacrifices* (Edynburg: wydawca nieznanym, 1883), s. 275-277.

¹¹⁷ William Symington, *The Atonement and Intercession of Christ* (Edynburg: wydawca nieznanym, 1834), s. 361.

¹¹⁸ Por. „Regarding Hyper-Calvinism, and Hyper-Arminianism”, *Resolutions of the World Congress of Fundamentalists*, 12-19 listopada 1980, w Manili, Singapur, opublikowane w *The Revivalist* ([www.ianpaisley.org/revivalist/1980/Rev80 dec.htm](http://www.ianpaisley.org/revivalist/1980/Rev80%20dec.htm)).

¹¹⁹ W *Wyznaniu Westminsterskim* jest znacznie więcej materiału niż tylko to, że papież jest Antychrystem (25:6) i że „papieska ofiara mszy” jest bluźnierstwem (29:2).

¹²⁰ *Dzieła Johna Wesleya* (Grand Rapids, MI: Baker, 1996), tom 10, s. 297.